DZIEŃ BYDGOSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy **10 str.** | Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 10-12 w poł. | Rękopisów Redakcja nie zwraca | Redaktor naczelny i Wydawca: Dr. Adam Brzeg | Redakcja Administracja: Mostowa 6, Tel. 22-18 | Konto czekowe P. K. O. Nr. 16?.31 | Tel. Redakcji Administracji 22-1? | Cena numeru w Bydgoszczy i na prowincji gr 20

Oddziały: Gdańsk, Stadtgraben ?, telefon 21?-24 — Gdynia ul. 10 lutego tel. 15-44 — Grudziądz, Staro-Rynkowa ?, tel. 442

Rok II. **Bydgoszcz, czwartek 3 grudnia 1931** **Nr. 279**

Drogi Indyj i Anglji rozchodzą się

Negatywny wynik konferencji okrągłego stołu

Londyn, 2. 12. (PAT.). Onegdajsze posiedzenie plenarne konferencji okrągłego stołu trwało do godz. 2-giej w nocy. Chciano bowiem wyczerpać listę mówców, ażeby na dziś pozostawić słowo jedynie Mac Donaldowi. **Posiedzenie zakończyło się GROŹBĄ GANDHIEGO, iż podejmie na nowo akcję cywilnego nieposłuszeństwa w razie,** gdyby postanowienia rządu brytyjskiego wywołały nowe rozczarowanie.

Na wczorajszem posiedzeniu konferencji okrągłego stołu **Mac Donald wygłosił ekspose,** w którem potwierdził m. in. deklarację z dnia 19 stycznia w sprawie statutu dominjalnego Indyj. Premjer oświadczył, iż **polityka rządu pozostaje nie zmieniona,** zaznaczając, że zdaniem rządu, **sprawy wojskowe i zagraniczne muszą pozostać narazie zarezerwowane dla wicekróla i podlegać decyzji londyńskiej.** Również w dziedzinie finansów pewne ograniczenia są konieczne. Premjer podkreślił konieczność **uregulowania sprawy mniejszości,** zanim konstytucja będzie mogła technicznie być wprowadzona w życie. Federacja Indyj, zbudowana na demokratycznej konstytucji nie może dokonać się w ciągu miesiąca.

Mac Donald podkreślił, iż rząd zdecydowany jest wprowadzić tymczasowe załatwienie **problematów mniejszościowych przez oktrojowanie konstytucji,** opartej na schemacie reprezentacji kurialnej mniejszości.

Gandhi, dziękując Mac Donaldowi, jako przewodniczącemu konferencji w imieniu wszystkich delegatów, podkreślił, iż pierwszem jego wrażeniem po wysłuchaniu mowy premiera jest przypuszczenie, że zapewne DROGI JEGO I MAC DONALDA SIĘ ROZEJDĄ. — Była to aluzja do rozczarowania, jakiego oczekuje Gandhi.

Londyn, 2. 12. (PAT). W wywiadzie prasowym na temat konferencji okrągłego stołu Gandhi oświadczył, że DEKLARACJA PREMJERA BRYTYJSKIEGO NIE ZASPAKAJA WOLNOŚCIOWYCH ŻĄDAŃ INDYJ. Rozczarowanie jest tem większe, bo rząd brytyjski wybrał właśnie obecną chwilę, aby ogłosić nadzwyczajne pełnomocnictwa, udzielone gubernatorowi Bengalu dla tępienia akcji teroru, która doskonale może być opanowana przy pomocy zwykłego prawa, dającego władzom brytyjskim dostateczne prerogatywy. Pełnomocnictwa, ogłoszone w Bengalu, stanowiące w praktyce stan oblężenia, są — jak oświadczył Gandhi — sprzeczne z uroczystem przyrzeczeniem premjera Mac Donalda wobec konferencji.

Gandhi wyraził obawę, że SYTUACJA W INDJACH ZAOSTRZY SIĘ DO TEGO STOPNIA, ŻE PO POWROCIE DO INDYJ BĘDZIE ZMUSZONY DO PONOWNEGO ZASTOSOWANIA TAKTYKI OPORU.

Panika ludności w Anglji

może zapanować skutkiem spadku funta

Londyn, 2. 12. (PAT.). Sytuacja funta szterl. zaczyna wywoływać w całym kraju poważne obawy. Wśród szerokiej publiczności spadek funta nie wywołał coprawda dotąd paniki, bowiem dotychczas ceny bardzo mało się podniosły. Aczkolwiek wartość funta w stosunku do kursu złotego parytetu wynosi tylko 2/3, to wartość nabywcza funta w stosunku do funta złotego wynosi wciąż jeszcze 90%. Jednak wśród miarodajnych sfer gospodarczych rośnie obawa, że dalszy spadek funta może pociągnąć za sobą wzrost cen i wówczas wywołać może panikę wśród ludności.

W parlamencie przywódca radykalnej lewicy Labour Party poseł Maxton wystąpił z nagłym wnioskiem, aby natychmiast przystąpiono do omawiania sytuacji, wynikłej z katastrofalnego spadku funta i stwierdził nieudolność rządu w kierunku opanowania tej sytuacji. Speaker ze względów formalnych wniosek Maxtona uchylił, ale jest on symptomatyczny, bowiem wykazuje, że Labour Party znalazła wygodną odskocznię w ataku na rząd.

Przy zamknięciu giełdy londyńskiej funt był notowany: dolar 3,29½, franki 84,17, guldeny 8,81, franki szwajc. 16,92½. Funt szterl. spadł więc od wczoraj o 6 punktów, dochodząc do wartości 13 szylingów 6 pensów, czyli do najniższego swego kursu z lutego 1920 r.

Wojna celna Anglji z Niemcami

Rząd Rzeszy odpowie na angielską zwyżkę taryf kontrrepresjami

Berlin, 2. 12. (PAT.). Według informacyj „Börsen Kurier", rząd Rzeszy w odpowiedzi na podwyżkę angielskiej taryfy celnej zdecydowany jest wydać zarządzenia represyjne, o ile Anglja w toczących się obecnie rokowaniach nie uwzględni życzeń, wysuniętych w tej sprawie przez Niemców. Rząd Rzeszy nie będzie mógł obojętnie przypatrywać się, jak Anglja zamyka swe granice przed importem Niemiec, stanowiącym dziś jedyną pozycję aktywną gospodarki niemieckiej. Niemcy nie mogą sobie pozwolić na bierny bilans handlowy. Represje niemieckie odbiją się przedewszystkiem na wwozie węgla angielskiego do Niemiec. Pozatem rząd Rzeszy podwyższy stawki importowe na towary nie objęte klauzulą największego uprzywilejowania w umowach z Anglją. Do rzędu tych towarów zaliczyć należy w pierwszym rzędzie tkaniny wełniane i maszyny do szycia.

Berlin, 2. 12. (PAT). Ogłoszony dziś został dekret prezydenta Rzeszy, na podstawie którego rząd niemiecki otrzymuje pełnomocnictwa na okres do czasu zebrania się Reichstagu dla zmiany obowiązujących stawek celnych stosownie do potrzeb gospodarczych.

Hitler przeciw hitlerowcom

czy manewr polityczny obliczony na naiwność ludzką?

Berlin, 2. 12. (PAT). Naczelne kierownictwo partji hitlerowskiej wydało zarządzenie, zawieszające wszystkich czterech przywódców stronnictwa narodowo-socjalistycznego w Hesji, mianowicie dr. Besta, Dawidsona, Stawignogę i Wasunga, którzy brali udział w opracowaniu słynnej „proklamacji rewolucyjnej".

Monachjum, 2. 12. (PAT.). Afera nacjonalistycznego dokumentu skonfiskowanego w Darmstadcie jest nadal przedmiotem zainteresowania prasy wszystkich odcieni.

Prasa hitlerowska a za nią prasa opozycji prawicowej wobec beznadziejności przedstawienia skonfiskowanego dokumentu jako falsyfikatu przedstawia obecnie dr. Schäffera jako głównego winowajcę, który wskutek odkrycia pewnych faktów z jego przeszłości nie został wybrany na posła do Landtagu heskiego i chcąc się zemścić, doniósł dyrektorowi policji we Frankfurcie o dokumencie. Według prasy prawicowej, autor dokumentu dr. Best, sporządzając go, wychodził z założenia, że w Hesji nastąpił przewrót komunistyczny, który należy zwalczać.

Konflikt mandżurski

zbliża się ku szczęśliwemu rozwiązaniu

Paryż, 2. 12. (PAT.). Komitet redakcyjny kończy obecnie projekt, dotyczący uregulowania konfliktu chińsko-japońskiego. W Paryżu uważają, iż dokonano znacznego postępu skoro Nankin godzi się na przedstawiony projekt bez specjalnego terminu całkowitej ewakuacji Mandżurji przez Japonję. Delegacja japońska przestała domagać się zgody Chin na zasadnicze punkty Japonji jako warunku przyjęcia wzmiankowanego projektu. Jedynym pozostałym punktem spornym jest sprawa środków, mających zapewnić działalność policji w Mandżurji. Oczekują jednak, iż mające nadejść z Tokio instrukcje będą zawierać pewne propozycje w tym kierunku dla przedstawienia ich Radzie.

Sesja Rady zakończy się prawdopodobnie w ciągu dwóch do trzech dni.

Święto narodowe Jugosławji

Białogród, 2. 12. (PAT). W całym kraju obchodzono wczoraj uroczyście święto narodowe **Jugosławji,** będące **rocznicą proklamacji zjednoczenia Serbów, Chorwatów i Słoweńców.**

W Białogrodzie z okazji tego święta wszystkie gmachy publiczne i ulice udekorowane. W kościołach wszystkich wyznań odbyły się nabożeństwa. **Król i królowa obecni byli na Te Deum,** celebrowanem w katedrze białogrodzkiej przez patrjarchę w otoczeniu wyższego duchowieństwa. W nabożeństwie uczestniczyli również wszyscy członkowie rządu, korpus dyplomatyczny, wiele wybitnych osobistości oraz licznie zebrana publiczność. Po południu odbyły się **koncerty publiczne i zabawy ludowe.** Prasa poświęca długie artykuły, omawiając znaczenie rocznicy 1 grudnia i przypominając przy tej okazji rolę, jaką odegrał król Aleksander w dziedzinie zjednoczenia kraju.

Na ratunek Rzeszy spieszą bankierzy amerykańscy

Paryż, 2. 12. (PAT.). Otrzymano tu wiadomości, że szereg główniejszych bankierów amerykańskich opuścił onegdaj Nowy Jork, udając się do Berlina celem wzięcia udziału w konferencji ekspertów finansowych. Konferencja ta została zwołana nagle i ma na celu omówienie zarządzeń, które trzeba będzie przyjąć w stosunku do Niemiec w chwili, kiedy następuje termin płatności krótkoterminowych długów niemieckich, które zostały odroczone dzięki moratorjum prezydenta Hoovera.

Błogosławieństwo Ojca św. dla całej Polski

Citta del Vaticano, 2. 12. (PAT). Podczas audjencji dla alumnów kolegjum polskiego, przyjętego przez Ojca św. wraz z rektorem kolegium O. Olejniczakiem, papież wygłosił dłuższe przemówienie, udzielając apostolskiego błogosławieństwa kolegjum polskiemu, alumnom, ich rodzinom i całej Polsce.

Zgon zasłużonego kapłana

Rzym, 2. 12 (PAT). Wczorajszej nocy **zmarł na anewryzm serca kanonik kapituły sandomierskiej ks. Józef Rokoszny,** znany historyk Sandomierza i Radomia. Ks. Rokoszny był przyjęty onegdaj wraz z biskupem sandomierskim ks. **Jasińskim na specjalnej audjencji przez Ojca św.** W nocy dostał ataku serca i pomimo pomocy lekarskiej zakończył życie.

Sąd rozjemczy polsko-niemiecki

zaleca załatwienie sporów w drodze rokowań bezpośrednich

Sąd rozjemczy polsko-niemiecki do spraw tranzytu, obradujący pod przewodnictwem konsula generalnego Danji — **Kocha,** zakończył swe obrady. **Rozpatrywano dwie sprawy:** jedną, przedłożoną przez rząd niemiecki, a drugą przez rząd polski.

Rząd niemiecki wysunął szereg żądań z dziedziny taryfowej, **rząd polski zaś poddał trybunałowi tylko jedną kwestję, dotyczącą dopłat pocztowych.**

Sąd rozjemczy wydał orzeczenie, które brzmi: „Sąd rozjemczy uważa, iż jest rzeczą wątpliwą, czy w obecnem stadjum obu procesów, będzie można zadość uczynić wnioskom stron w całej rozciągłości lub nawet w większej części. Sąd rozjemczy **uważa za bardzo pożądane, aby w tym stanie rzeczy strony doszły do porozumienia we wszystkich sprawach spornych w drodze rokowań bezpośrednich.** W tym celu sąd rozjemczy wyznaczył swego członka dyrektora departamentu **Moskwę** w charakterze przewodniczącego ewentualnych bezpośrednich rokowań ugodowych.

Wyłom w szeregach komunistycznych Francji

Paryż, 2. 12. (PAT). Na wspólnem posiedzeniu rady administracyjnej federacji **związku kolejarzy z komitetem** wykonawczym **komunizującej unji pracowników** zapadła uchwała, **czyniąca poważny wyłom w organizacjach komunistycznych we Francji.** Pracownicy kolei państwowych uchwalili **wystąpić z organizacji komunistycznej** i przystąpić do ogólnego **związku pracowników kolejowych.** Zgromadzenie uchwaliło jednocześnie wydać odezwę do wszystkich pracowników kolei państwowych, w której wykazują **zgubny wpływ stronnictwa komunistycznego** na związki robotnicze oraz wzywają do wypisywania się ze związków, podlegających jego wpływowi.

Bezprogramowość i dywersje na froncie gospodarczym

Zdawałoby się, iż opinją całego ogółu społeczeństwa jest ta zdrowa zasada, iż walka wewnętrzna w naszym kraju, normalna wymiana zdań na temat korzyści płynących z realizacji programów i ofert tego czy innego stronnictwa, winna się rozgrywać **na terenie politycznym**, w szrankach starań ideowych i programowych.

Cała zaś **sfera zagadnień gospodarczych** powinna być z zasady wyłączona z terenu pobojowiska partyjnego, gdyż życie gospodarcze nie znosi traktowania go jako odskoczni rozgrywek partji czy obozów, lecz wymaga objektywizmu opartego na kanonach reguł ekonomicznych.

I gdy dziś spoglądamy na przejawy ciężkiego kryzysu gospodarczego, który nam wszystkim nakłada obrożę trosk, ograniczeń, zaniku ekspansji i twórczej nadbudowy, nakazując ostrożne bytowanie bez dalszego wysiłku i rozpędu do stwarzania nowych wartości na każdem polu gospodarczem, stwierdzić musimy, że zacietrzewienie polityczne grup opozycyjnych uprościło sobie do minimum zadania swe w stosunku do państwa na terenie pracy gospodarczej: gdy obserwować wysiłek zbiorowy w Polsce w kierunku opanowania ostrych form kryzysu ekonomicznego, stwierdzamy, że pracę zasadniczą, twórczą w kierunku walki z hydrą przesilenia WZIĄŁ NA SWE BARKI WYŁĄCZNIE RZĄD I OBÓZ PRACY PAŃSTWOWEJ, jako współczynnik w konstrukcyjnej pracy rządu we wszystkich zagadnieniach państwowych, natomiast opozycja, czy nią jest lewica socjalistyczna, czy grupa stronnictwa ludowego (opozycja piasta, wyzwolenia, związków chłopskich) czy słaba zresztą Chadecja. a wreszcie Stronnictwo Narodowe, wszystkie one wobec zagadnień gospodarczych państwa zajęły pozycję najłatwiejszą i najwygodniejszą: **zasadniczego sprzeciwu** i nierzeczowej, bo namiętnej, krzykliwej k r y t y k i każdego posunięcia rządu, ale bez pozytywnego programu własnego, bez jasnych wskazań: jak, jakimi środkami i drogami skuteczniej wypełnić te zadania gospodarcze, które kraj mają uwolnić od zmory przedłużającej się, depresji gospodarczej.

BEZPROGRAMOWOŚĆ I DYWERSJA ZŁOŚLIWYCH I SZKODLIWYCH WYSTĄPIEŃ.

Dotychczasowa dyskusja z racji przerwanej zresztą sesji budżetowej, na sali sejmowej, stała śpiewka opozycyjna prasy opozycyjnych obozów na tematy gospodarcze, przerzuca walkę polityczną na teren gospodarczy, i ciężkiej sytuacji gospodarczej kraju u ż y w a z a ż e r dyskusyjny, najprymitywniejszą demagogją operując hasłem:

— To sanacja winna, jeśli jest źle, to ich wina, odrodzenie może nadejść tylko od nas... Więc od kogo?

Rada Naczelna Stronnictwa Narodowego raczyła opublikować swe zdanie, że **Polskę odrodzić może gospodarczo tylko... R Z Ą D N A R O D O W Y**, (to znaczy rząd narodowo-demokratyczny (przyp. red.)

„Robotnik" socjalistyczny zachwala tylko ... R z ą d R o b o t n i c z y i W ł o ś c i a ń s k i jako zbawienie kraju, zaś „hetman" Kulerski, czy p. Witos, lub inny Waleron wmawia w rzesze włościańskie że ratunek tylko w r z ą d a c h c h ł o p a i f o r n a l a....

Lewica komunistyczna znajduje oczywiście najlepszą receptę: r z ą d y c z e r w o n e j g w i a z d y b o l s z e w i c k i e j i nawrót do Eurazji sowieckiej.

Są to jednak wszystko tylko pobożne życzenia...

Natomiast jeśli chodzi o programowe oświadczenie się tych grup, jak to z r o b i ć l e p i e j, wtedy programy od lewicy do prawicy kończą się na frazesach. lub na powtarzaniu tez, głoszonych przez nasz Obóz, ale z modyfikacjami tego rodzaju, **które są w obecnych warunkach ekonomicznych nie do zrealizowania.**

Taki charakter miały m. in. i te tezy programowe, które jako „rewelacje" ogłosiła Rada Naczelna Stronnictwa Narodowego, a o których powiedziano w prasie spokojnej i rzeczowej krótko:

„Szkoda tylko wielka, że autorowie tych mądrych wskazań nie podają sposobów i środków, jakiemi program taki możnaby realizować. Bez tego uzasadnienia, cały ten program wisi w powietrzu..."

Strona więc programowa w zakresie naprawy życia gospodarczego kraju, jest nierealna, jest prawie żadna.

Gorzej jest z tą drugą stroną medalu: z t a k t y k ą z ł o ś l i w e j d y w e r s j i n a f r o n c i e g o s p o d a r c z y m.

Stronnictwa i grupy, postawione poza nawiasem hurtu państwowego, dzięki swej ultra opozycyjnej taktyce zwalczania prac rządu, uprawiają wzorowo jedną robotę systematycznie i wzorowo: **ostrą negację, i nieprzemyślaną krytyką pełną złośliwości i inwektyw,** p o g ł ę b i a j ą k r y z y s gospodarczy w kraju.

Dajmy parę dowodów: walka na froncie gospodarczym wymaga zaufania do rządu, energicznej postawy społeczeństwa, wytworzenia hartu i woli zbiorowej w obronie i przetrwaniu. Jak na froncie wojennym to „m o r a l e" ma niezmiernie doniosłe znaczenie.

I społeczeństwo nasze zdaje chlubny egzamin. Stoi twardo na posterunku, nie ulega panice, broni swych dóbr pazurami, wytrzymuje ataki złej konjunktury, jednem słowem: CHCE WYTRWAĆ

Ale z boku przychodzą nicponie opozycjoniści, przychodzą trutnie partyjne z furą panicznych argumentów i suflują armji na froncie gospodarczym z dnia na dzień:

Na nic wasze wysiłki... Coraz gorzej... Bankructwo już idzie.. „Polonja" Korfantego pisze, że będzie nowa inflacja... Nie dawajcie pieniędzy do banków. — przepadną. Nie popierajcie instytucyj państwowych i kredytowych — nie mają pokrycia... Chowajcie lepiej do pończoch i do siennika — bo niewiadomo co może być...

Nie opowiadamy tu tendencyjnych bajeczek. Parę tygodni temu skazano na pół roku więzienia redaktora „Polonji" za taką robotę dywersyjną i antypaństwową, wczoraj zasiadł na ławie oskarżonych za te same wyczyny redaktor „Słowa Pomorskiego", inny redaktor tegoż pisma siedzi w więzieniu, jak jakiś dywersant sowiecki, czy niemiecki...

To zacietrzewienie partyjne wkraczające w obłęd...

Taką jest robota klik partyjnych, gdzie już zmysł państwowy zwyrodniał, a szare bractwo od pióra, kierowane przez niedorosłych do swych zadań polityków, wylewa atrament złości na papier, nie wiedząc, że tą czernią zalewa srebrne pióra Orła Białego, na kolor czarny...

Może nieświadomie nawet, ale czy nieświadomość uwalnia od odpowiedzialności?

Piszą i mówią... A plotka zła, osłabiająca hart ducha, idzie między płoty i opłotki, między kupca i rzemieślnika, między chłopa i drobnego urzędnika, między tych ludzi, co wierzą bezkrytycznie, gdy „pan poseł, czy pan sekretarz partii mówią"...

Wyniki? Odpływ gotówki obiegowej do banków czy w Gdańsku czy zagranicę, czy do własnego „tresoru" w... sienniku, lub pod podłogą.

A potem przychodzą ci sami kupcy, czy rolnicy, czy inni do banków i kas i proszą o zdyskontowanie weksla, o pożyczkę krótkoterminową, o zwykłą, normalną operację kredytową.

A tymczasem niepokój sztuczny, złośliwy, plotka nieodpowiedzialna wypłasza setki i tysiące z kas instytucyj kredytowych, boć bankowość cała polega tylko na... zaufaniu.

I dlatego twierdzimy to z całą odpowiedzialnością, po licznych rozmowach z przedstawicielami tych instytucyj kredytowo-bankowych, co rękę trzymają na pulsie obiegu pieniężnego, że ta robota dywersyjna złej prasy i jej niedojrzałych państwowo mocodawców jest **złem wyraźnem**, stwierdzonem, karygodnem, że ona pogłębia nasze przesilenie gospodarcze, ona rdzą przegryza stal naszego zbiorowego wysiłku, ona oddaje najgorszą usługę naszym wrogom, bo w wyścigu pracy i walki z kryzysem gospodarczym tępi nam jeszcze tę broń, jaką trzymamy w ręku, i wystawia nas na sztych wroga.

I z tem złem czas najwyższy skończyć.

Dr. B.

Bliżej z Prus Wschodnich do Warszawy niż do Berlina

„Berliner Tageblatt" z dnia 1 grudnia bm. w artykule pod tyt. **„Polski projekt korytarzowy"** przytacza artykuł **Wiliama Wile** zamieszczony w „Washington Star" omawiający „polską tezę" w sprawie Pomorza, przedłożoną publiczności amerykańskiej przez **Aleksandra Lednickiego prezesa polskiej grupy paneuropejskiej.**

„Polska nigdy nie odda Pomorza — pisze amerykańskie pismo. — Gotowa jest jednak zawrzeć z Niemcami **pakt nieagresji,** jeżeli Niemcy **zdemilitaryzują kompletnie** Prusy **Wschodnie.** Uzbrojone Prusy Wschodnie, w których **Stahlhelm** tak żywo się rusza (so rührig) i dla których rozwoju gospodarczego oraz **celów obronnych** rząd Rzeszy wyasygnował świeżo 1 miljard Osthilfe stanowią **ciągłe zagrożenie Polski.** Z tego powodu **Polska nie może się rozbroić.** Jeśli jednak Niemcy zgodzą się na **zdemilitaryzowanie Prus Wschodnich i na wwóz towarów polskich bez cła do tego obszaru, to Prusy Wschodnie podźwigną się szybko z obecnego ciężkiego położenia gospodarczego.**

Nawet z czysto geograficznego punktu widzenia **Prusy Wschodnie są bliższe Warszawy niż Berlina** i łatwiej mogą prowadzić interesy handlowe z Polską niż z Niemcami".

Berliner Tageblatt z wielkim dąsem oświadcza, że problem pomorski nie da się tak łatwo rozwiązać. Zapomina widocznie, że jest już dawno i bezapelacyjnie rozwiązany.

Min. Królestwa Jugosławji w gościnie na ziemi polskiej

W dn. 2 bm. przybył do Warszawy kierownik jugosłowiańskiej polityki zagranicznej — minister Vojislav Marinkovic, **wypróbowany przyjaciel Polski,** który czy to na terenie Ligi Narodów, czy też na innych



MINISTER MARINKOWICZ

konferencjach międzynarodowych popiera zawsze gorąco wnioski delegatów polskich. Przyjazd ministra Marinkovic'a nie jest wyłącznie aktem kurtuazji — jest on podyktowany chęcią poznania kraju, **połączonego więzami nierozerwalnej przyjaźni z jego ojczyzną,** kraju, w którego interesach niejednokrotnie głos zabierał. Wizyta m.n. Marinkovic'a stosunki przyjazne między obydwoma krajami jeszcze bardziej zacieśni.

Sympatje Jugosłowian dla Polski datują się oddawna. W drugiej połowie 17-go wieku sukcesy oręża polskiego w walce przeciw otomańskiej inwazji **odbiły się silnem echem na wszystkich ziemiach jugosłowiańskich.** Najpotężniejsze dzieło wielkiego poety dubrovnickiego, Gundulic'a, natchnione zostało **temi polskiemi zwycięstwami,** które pierwsze zachwiały niezwyciężoną dotychczas potęgą turecką. Z drugiej strony literatura polska posiada sporo utworów, osnutych na **historji walk serbskich o niepodległość,** które pokrzepiły skołatane niewolą dusze polskie w dobie, gdy Serbja odzyskała już swą wolność.

W czasie wojny światowej obydwa państwa przeszły najcięższe koleje i były **terenem najstraszniejszych walk,** by wreszcie po ustaniu zamieci wojennej, która w Polsce trwała jeszcze o trzy lata dłużej — urzeczywistnić swoje zjednoczenie narodowe i niezależność państwową.

Niezawisłość polityczna obu państw powstała w oparciu o te same traktaty międzynarodowe i tem względ **stwarza trwałe podstawy dla naszej wspólnoty politycznej,** którą wzmacniają jednakie słowiańskie pochodzenie i pokrewne języki, ułatwiające poznanie kultury, nauki i ludzi. Jugosławja i Polska są dziś ważnemi czynnikami w polityce międzynarodowej. Polityka ich jest polityką pokoju i międzynarodowego porozumienia.

Należy podkreślić, że w osobie ministra Marinkovic'a witamy wielkiego męża stanu, którego imię dziś jest **głośne w całym świecie** Minister Marinkovic jest zdecydowanym **zwolennikiem współpracy z Francją,** reprezentując jednocześnie **kierunek łagodniejszy** w stosunku do Włoch, **z któremi** pragnie utrzymać dobre stosunki. **Jest on** jednocześnie **zdecydowanym antyrewizjonistą i antyanschlussowcem,** współpracując w tej dziedzinie na terenie międzynarodowym z Polską w jak najściślejszej **harmonji.** Jest nadto mężem stanu, posiadającym wysoki autorytet na terenie międzynarodowym.

Miejmy jednak nadzieję, że po obecnej wizycie p. ministra Marinkovic'a i po rozwinięciu szerszej akcji przez izby polsko-jugosłowiańskie w Białogrodzie, Zagrzebiu i Warszawie, osiągniemy wspólnie i na polu współpracy gospodarczej dodatnie wyniki.

Zaniepokojenie w Londynie

Z Londynu donoszą, że ogólna sytuacja Anglji znajduje się już w fazie **wzrostu cen, spowodowana spadkiem funta.** Cena chleba podniosła się **o piętnaście, mleka zaś o dwadzieścia procent.**

Stały spadek funta wywołuje coraz większe zdenerwowanie w City, gdzie jedynym tematem rozmów jest **poważne zachwianie szeregu pierwszorzędnych domów bankowych,** które praktycznie są dziś niewypłacalne.

Wyjaśnienie

Senator Loewenherz prosi o zaznaczenie, że aczkolwiek obecny był w **Paryżu** podczas obrad kongresu w sprawie rozbrojenia, został jednak omyłkowo podany jako uczestnik delegacji polskiej na tym kongresie, albowiem żadnego udziału w jego **obradach nie brał.**

„Żonglują rewolucją jak małpa brzytwą"

Oblicze hitlerowców w niezależnej prasie niemieckiej

Jak już donosiliśmy, niedawno toczył się w **Niemczech sensacyjny proces** przeciw dwom **dziennikarzom niemieckim**, redaktorom tygodnika „Weltbühne" Osietzky'emu i Kreiserowi, **którzy** skazani zostali, **każdy na 18 miesięcy więzienia za „zdradę** tajemnic wojskowych", a mianowicie za sensacyjne rewelacje o wydatkach na tajne zbrojenia napowietrzne Rzeszy.

Fakt ten **rozdmuchał rozgłos o obu dziennikarzach** na miarę bardzo szeroką, a tygodnikiem „Weltbühne" zainteresowała się żywo prasa europejska. Ciekawe są uwagi Osietsky'ego o ruchu hitlerowskim, zamieszczone w „Weltbühne" z dnia 24 listopada w artykule p. tyt.: **„Wer gegen wen?"** (kto przeciw komu), **z** którego wyjątki zamieszczamy poniżej:

„W partji hitlerowskiej **niema nic oryginalnego, nic twórczego ... wszystko jest zapożyczone.** Nie posiada ona ani własnego duchowego inwentarza ani żadnej idei; **program jej to zebrane z całego świata nonsensy.** Cały j j styl podawania się na zewnątrz (ihr äusseres Habitus) i zapas frazesów pochodzą **częściowo od radykalnych lewicowców, częściowo od Mussolini'ego,** a częściowo od budzących się Węgier. Jedynie tylko związkowe hasło „Juda verrecke" — „giń żydzie!" jest dorobkiem rodzimej kultury. Miljonowa ta partja z jej obfitym kapitałem, **czerpanym z przemysłu,** naskupywała w wycieczkach swych w dziedzinę ducha zawsze tylko najobrzydliwsze i najstarsze rupiecie (Klamotten).

O ile chodzi o ich teoretyków jak Feder i Rosenberg, to jakakolwiek **dyskusja z nimi jest niemożliwa,** z tak kutym praktykiem, jak Goebbels można zawsze jeszcze rozmawiać **czubkami butów** (während man mit einem vifen Praktiker wie Goebbels immerhin noch mit den Stiefelspitzen diskutieren kann). — Wszystko w partji hitlerowskiej jest **naśladownictwem,** wszystko przez nią przedsięwzięte jest kiepskim **plagjatem.** Nawet jej gazety naśladują do złudzenia zarówno **formatem, jak i układem graficznym inne pisma poczytne.** Wszystko co znajdujemy w tej narodowo-socjalistycznej partji jest zagrabione, skradzione; materjał to dla tępych głów, lecz zręcznych palców.

Kierownicy partji, ze skrajnej lewicy bowiem zagarnęli sobie **socjalną rewolucję** i rzucili ją między swoich ludzi. Żonglują tem teraz jak małpa brzytwą i **poderżną nią sobie sami w końcu własne gardło".**

Wiele racji mieści się w tym sądzie dziennikarza niemieckiego o hitlerowcach.

Kanonizacja Alberta Wielkiego

Katolicy francuscy postanowili ostatnio przedłożyć Watykanowi projekt kanonizacji **znakomitego filozofa wieków średnich, znanego dzisiaj pod imieniem Alberta Wielkiego.** Albert, Niemiec z pochodzenia, spędził znaczną część życia we Francji i uważany jest powszechnie za jeden z filarów francuskiej myśli filozoficznej. Albert Wielki nauczał w szkołach dominikańskich w Kolonji, Ratyzbonie oraz w Strassburgu, zanim przeniósł się na stałe do Paryża. Zasłynął jako znakomity uczony i pedagog, a jednym z jego **uczniów stał się Tomasz z Akwinu, późniejszy twórca filozofji scholastycznej.**

Albertowi Wielkiemu przypisują ojcostwo dzisiejszej fizyki, chemji i biologji. Należy on niewątpliwie do najświetniejszych postaci Średniowiecza, to też nie należy się dziwić, że kanonizacja jego jest uważana we Francji za fakt ogromnej doniosłości.

Rozruchy bezrobotnych w Anglji



W Anglji dochodzi coraz częściej do rozruchów bezrobotnych, wywołanych gwałtownym spadkiem waluty angielskiej, który spowodował znaczną zwyżkę cen, podczas gdy płace pozostały te same. — Powyżej widzimy jak policja konna rozpędza bezrobotnych demonstrantów na przedmieściu robotniczem w Londynie, Cambdentown.

Walka z niewolnictwem

Konwencję z roku 1926 w sprawie handlu niewolnikami ratyfikowało dotychczas 40 państw, od dalszych zaś 11 oczekuje się ratyfikacji w najbliższym czasie. Natomiast istnieją jeszcze 23 państwa, a wśród nich Rosja sowiecka (nic dziwnego!), Meksyk, Persja, Afganistan, Hedżas, które wogóle stanowiska swego w tej sprawie nie określiły. Jak podaje lord Lutton, przedstawiciel Anglji w komisji walki z niewolnictwem przy Lidze Narodów, obecnie jeszcze około 5 miljonów ludzi żyje w stanie niewolnictwa. Dotyczy to przedewszystkiem Arabji Etjopji, Liberji i Chin. Najwięcej, bo ok 2 miljonów niewolników, posiada Abisynja W Chinach, mimo zarządzeń rządu nankińskiego, szczególnie rozpowszechniony jest handel dziećmi.

Młoda Italja maszeruje

Związek Balila liczy 2 i pół miljona członków

Rozwój formacyj faszystowskich młodzieży przybiera tak **szeroki zasięg,** że należy im **poświęcić baczniejszą** uwagę. Tak pisze rzymski **korespondent** „Tempsa".

Celem głównym tych **organizacyj** jest, jak wiadomo, **rozszerzenie ducha militarnego** w narodzie włoskim i zapewnienie ciągłości **systemowi politycznemu** zainaugurowanemu **przez Il. Duce.**

Według raportu złożonego przez dyrektora **związku Balila, liczba młodocianych członków** tej organizacji wynosi przeszło **2 i pół miljona.** Italja liczy 5 miljonów dzieci i młodzieży **od 8—18 lat** — czyli, że **połowa całej młodzieży włoskiej** ujęta jest dzisiaj w ramy faszystowskiej formacji.

Te dwa i pół miljona jest rozczłonkowane **między 762 legje. Przeszło 43.000 oficerów milicji i instruktorów** faszystowskich pracuje **w tych związkach, ucząc chłopców** strzelania nawet **z karabinów maszynowych.**

Raport posła Ricci (dyrektora naczelnego Balila) **stwierdza,** że **przygotowanie** młodzieży **do służby morskiej i lotniczej,** odbywa się ze szczególną starannością. Młodzież dorastająca okazuje najwięcej zainteresowania lotnictwem i często zwiedza warsztaty i aerodromy.

2000 kapelanów katolickich czuwa nad duchową strawą rozwoju Młodej Italji, co należy podkreślić — pisze „Temps". — Mimowoli nasuwa się pytanie, czego Italja chce jutro dokonać z tą olbrzymią siłą?

Walny triumf drużyny polskiej w Berlinie

Entuzjastyczne głosy prasy niemieckiej o torończyku Stogowskim

Prasa niemiecka, omawiając **zwycięstwo drużyny hokejowej Legji warszawskiej** w spotkaniach z Brandenburskim Związkiem Sportu Zimowego, wskazuje na **wysoką klasę gry drużyny polskiej,** podkreślając przytem, iż zwycięstwo było zupełnie zasłużone.

Biuro **Wolffa** pisze o **„walnym triumfie"** drużyny polskiej, na który przez swą wybitną metodę gry całkowicie zasłużyła.

Hugenbergowski „Montag" podnosi zrozumienie przez członków drużyny polskiej, iż hokej na lodzie jest sportem zespołowym. Równocześnie dziennik podkreśla **wybitną grę bramkarza polskiego Stogowskiego,** o którym powiada, iż jest **„jak żywe srebro".**

„Die Neue Montagsztg." podkreśla również zasługę w zwycięstwie drużyny polskiej bramkarza Stogowskiego, który jest **„unikatem samym w sobie"** i potrafił odbić wszystkie strzały przeciwnika.

„B. Z. am Mittag" pisze: **„Prawdziwą radość odczuwało się, patrząc na drużynę warszawską,** która zadała dobranej drużynie Brandenburskiego Związku Sportu Zimowego w pierwszem spotkaniu **druzgocącą klęskę 6 : 0** i wygrała również w spotkaniu rewanżowem w stosunku 1 : 0. Byli to sami młodzi zręczni gracze, którzy mają nietylko dobre warunki i stoją pod względem technicznym na bardzo poważnym poziomie, lecz wiedzą sami dobrze o co chodzi. Z tego, jak oni współdziałają ze sobą i jak gonią krążek aż do samej bramki, **gracze brandenburscy** mogli się jeszcze wiele **nauczyć.** Nawet bramkarz brandenburski, który zwłaszcza w pierwszym dniu był w złej formie, mógł u polskiego bramkarza wiele podpatrzeć. Dzielny Stogowski, który podczas ostatnich mistrzostw Europy poświęcił swemu zamiłowaniu do hokeja na lodzie 4 zęby, bywał często w swojem drganiu i ruchliwości zabawny i wywoływał (zwłaszcza w pierwszym występie) często burzę wesołości; ma on jednak przytem **poważną** wiedzę i nie **zawiódł ani razu.**

„Vossische Zeitung" podkreśla grę faire drużyny polskiej oraz zaznacza, że niezwykle wprawny **bramkarz polski zyskał jej szybko sympatję** zebranej w pałacu sportowym publiczności.

„Deutsche Zeitung", donosząc o rozgrywkach hokejowych pomiędzy drużynami niemieckiemi a polską i angielską **zaznacza,** iż spotkania te chociaż przyniosły Niemcom dużo mniejsze zwycięstwo, aniżeli się tego Niemcy spodziewali, to jednak ujrzano przy tej sposobności **coś, co się niestety dziś rzadko spotyka: „Dobry sport bez zarzutu oraz grę o bardzo pięknym stylu".**

Dziewięciu kochanków Grety Garbo

Sława pięknej Szwedki trwa bez przerwy

Dziewięciu wybrańcom losu — dziewięciu przedstawicielom brzydszej połowy rodzaju ludzkiego, danem było zadowolić ambicję **licznych miljonów** mężczyzn „zakochanych do szaleństwa" w **czarującej wampirzycy jasnowłosej Szwedce Grecie Garbo** i zdobyć jej miłość.... przynajmniej na ekranie.

Dziewięciu szczęśliwych usłyszało z **usteczek skandynawskiego sfinksa** fascynujące słowo: **kocham!**

Kto wie czy i gdzie zatarła się **mglista** i **niewyraźna linja graniczna** między partnerką filmową, a żywą kobietą? Kto wie, czy Greta Garbo słowa „kocham" nie powiedziała któremuś z dziewięciu amatorów.... **naprawdę.**

Kim byli ci szczęśliwi?

Romantyczny **Riccardo Cortez** grał główną rolę w pierwszym filmie Grety Garbo **„Natchnienie".** Film ten ukazał się w roku 1926. Riccardo Cortez był wówczas **bardzo już sławny** — młodziutka Szwedka, **zupełnie jeszcze nieznana.** Ustroiła się wówczas w **oryginalny kostjum** o wysokim kołnierzu, w którym wyglądała **niezmiernie fantastycznie** odmiennie od innych gwiazd filmowych z Hollywood. Ta premjera Grety Garbo **rzuciła cały świat... kinematograficzny do jej stóp.** Imię Grety Garbo było od dnia tego na wszystkich ustach, o sławnym jej partnerze przestano natomiast mówić.

Potem wystąpił na plan pierwszy inny amant: Antonio **Moreno** hiszpan o wulkanicznym temperamencie, trudny do okiełznania. Greta Garbo była już wówczas **„boską Gretą"** i ukazywała się nadal w ciężkich długich powłóczystych strojach sobie tylko właściwych.

Trzecim „amantem z srebrnego ekranu" był **John Gilbert** znany z „Parady miłości" uosobienie młodości i radości życia, kontrastowo sprzeczny z tajemniczem marzycielstwem jasnowłosego wampira. Para ta — może właśnie dzięki swej kontrastowości — odnosiła niebywałe sukcesy na obu półkulach.

Potem wystąpił na **widownię Lars Hansen,** rodak Grety, spokojny Szwed o blond włosach, dalej **Konrad Nagel i Nils Asther.**

Nastąpiła era dźwiękowców. Pierwszym filmem mówionym Grety Garbo była **Anna Christie.** Film ten wzmógł jeszcze sławę skandynawskiej wampirzycy. Kontrast **między jej niskim głosem,** a **eteryczną figurą** podniósł jeszcze zainteresowanie publiczności. Partnerem jej był rudy **Charles Bickford,** amerykanin o **rozchełstanej burszowatej figurze,** potem smukły, dystyngowany **Gawin Gordon oraz Robert Montgomerry.**

Z dziewięciu amantów Grety Garbo Lars Hanson już **nie żyje,** Ricardo Cortez został już **skreślony z listy gwiazd** jako ofiara dźwiękowego filmu, Moreno **znikł już ze srebrnego** ekranu.

A Greta Garbo? — rozmarzona dziewczyna z pod cichych fjordów? Blask bijący od nowej gwiazdy, rywalki jej Marleny zaczyna przyćmiewać sławę pięknej Szwedki...

Taki bywa zwykle los gwiazd!

2572 statków do Gdyni

zawinęło w ciągu 10 miesięcy

W ciągu pierwszych 10-ciu miesięcy rb. (styczeń — październik) zawinęło do portu gdyńskiego ogółem 2.572 statki, z czego 735 statków z ładunkiem i 1.837 statków próżnych. Na statkach tych przybyło do Gdyni 511.083 ton ładunku oraz 7.028 pasażerów.

W tym samym okresie wyszło z Gdyni ogółem 2.560 statków, z czego 2.058 statków z ładunkiem i 502 statki próżne, które udały się po ładunek do innych portów. Ogółem na statkach, które wyszły z Gdyni wywieziono 3.804.540 ton ładunków, w tem 3.508.058 ton węgla eksportowego, oraz 7.095 pasażerów.

Czerwone warjactwa

Budują olbrzymie rzeźnie a ludność głoduje

Czternastoletnia rocznica panowania sowieckiej władzy jak zwykle była obchodzona miljardowemi obrachunkami. Miljardy wydano na uruchomienie nowych przedsiębiorstw. Jakie to są przedsiębiorstwa — o tem się nie mówi. Odżywianię wogóle — w przyszłości, też w miljonach. Młodzież śpiewa na pociechę **„będziemy jeść mięso", „będziemy latać", „będziemy syci"... w przyszłości!**

Pod Leningradem „budują się" olbrzymie hale i rzeźnie, tak zwane „miasokombinat". Rzeźnie te mają być gigantycznych rozmiarów. Ten „miasokombinat" „da" 3.200 tonn cielęciny, 54.000 tonn wieprzowiny, 31.000 tonn wędlin. Obroty obliczane są **na miljardy.** Pracować tam będzie **15.000 robotników.** Bolszewickie Chicago.

A z czem były sandwicze podczas 14-letniej uroczystości, nie wypada pytać. A ludzie są tacy jeszcze zacofani, że **piszą do krewnych zagranicą, żeby im kawałek słoniny przysłali.** Co za burżuazyjne przyzwyczajenia, żeby prosić o kawałek słoniny wówczas, gdy się budują olbrzymie rzeźnie!

W 14-letnią rocznicę zawiadomiono wszystkich i każdego z osobna, że uczeni sowiecccy **zdobyli już słońce.**

Około Taszkientu uruchomiono **słoneczny aparat do gotowania.** Tamże słoneczne łaźnie, źródła z gotującą wodą. Za kilka lat co trzeci obywatel **będzie latał na własnych aparatach,** udoskonalonych we własnych fabrykach, których szybkość będzie trzy razy większa od obecnej.

Samoloty, wertolety, helikoptery i aerostaty w setkach tysięcy będą szybowały pod sowieckiem niebem. Genjusz sowiecki stworzy cuda.

Na uregulowanych rzekach „będą" u**rządzone wodospady,** które dadzą tanią „elektroenergję". Pod Kamyszynem elektro-wodospad (już w budowie!) „będzie" rozporządzał 3-miljonową siłę nośną. Po lodzie tych rzek jeździć będą aerosanie. Europejskie terytorjum sowieckie będzie połączone tunelem przez Ural, z wodnemi drogami Syberji.

Z cichego oceanu Lodowatego „można będzie" drogą **rzeczną dostać się na Krym, do morza Bałtyckiego** i Kaspijskiego. Utworzy się wiele nowych jezior, kanałów, rzek, według projektu jakiegoś inżyniera Andrejewa.

Widocznie dlatego w szkołach średnich niema podręczników. Bo i po co? Czekają zapewne na urzeczywistnienie projektu inżyniera Andrejewa. Wówczas będą wydane nowe podręczniki geografji z nowemi górami, rzekami i jeziorami.

Wprawdzie „Krasnaja Gazieta" wyraża pewne wątpliwości, pisząc: **„Organizacje** dużo **obiecują, a jak przyjdzie do czynu, to rezultaty opłakane".**

A jeżeli tak będzie z rzeźniami, ze słońcem, kanałami, tamami wodnemi? Ale to wszystko głupstwo. Drobiazgi.

Ważniejszy jest program Karola Radka, który twierdzi niezbicie, że w ciągu najbliższych dziesięciu lat, **republika sowiecka będzie od Oceanu Spokojnego aż po Ren i łącznie z Bałkanami.** To znaczy, że najmniej 400 miljonów ludzi będzie korzystało z dobrodziejstw sowieckiej gospodarki.

Ludzie będą ubrani, obuci i sami... genjusze! A wszystko inne ułoży się. Szwajcarja będzie cudownym „Kurortem", z którego korzystać będzie międzynarodowy proletarjat pod rządami genjalnych rad sowieckich.

Jednem słowem, według zdania Bernarda Shawa — **„Jutro wybudują pomnik Lenina w New-Yorku";** o tem, czy jutro będzie jeszcze mauzoleum Lenina w Rosji, ani Shaw ani Radek nie piszą, ani nie mówią.

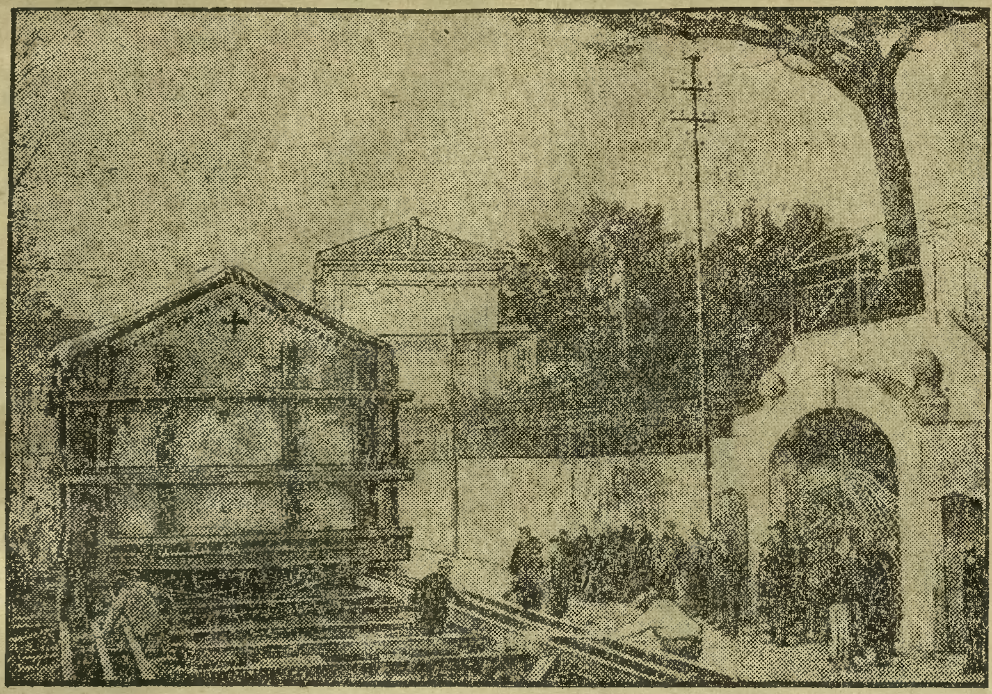
Haematogen „Erbe"

jest środkiem leczniczym, przywracającym w najkrótszym czasie siły żywotne wyczerpanym fizycznie i nerwowo organizmom. Dla neurasteników zatem, uzdrowieńców i wszystkich osłabionych fizycznie i duchowo, stosowanie Haematogenu „Erbe" jest gwarancją rychłego powrotu do zdrowia.

Pamiętajcie zatem wszyscy, iż Haematogen „Erbe" wpływa odżywczo na tworzenie się oraz odnawianie czerwonych ciałek krwi zawierających żelazo a powodujących utrzymanie tkanek ciała ludzkiego w stanie normalnego zdrowia i rozwoju. Przez dostarczanie organizmowi krwi zdrowej, utrzymującej normalną ciepłotę ciała, daje Haematogen „Erbe" odporność potrzebną do walki z bakterjami chorobotwórczemi.

Jako lek jest Haematogen „Erbe" smaczny w użyciu, przez zaś szybką asymilację, posiada wartość najodpowiedniejszego środka odżywczego i wzmacniającego. Dr. L. K.

Przeprowadzka starego kościoła włoskiego



Jeden z najstarszych kościołów włoskich musiał ustąpić miejsca współczesnym potrzebom komunikacyjnym. Znajduje się on w małej górskiej miejscowości włoskiej Pijanezza w pobliżu Turynu, a zbudowany został przed 800laty. Obecnie kościołek ten ze względów komunikacyj musiano przewieść na rolkach na inne miejsce.

Czy wiecie, że...

— Najstarszą kobietą w Zjednoczonem Królestwie Wielkiej Brytanji jest Katarzyna Plunkett, Irlandka z hrabstwa Louth, która obchodziła niedawno 111-tą rocznicę urodzin.

— Woda morska zamarza naskutek zawartości w niej soli przy temperaturze niższej od zera, np. woda w Bałtyku przy 1 stopniu niżej zera, woda w Atlantyku przy 2 i pół stopnia niżej zera.

— Stadjon Olimpijski w Los Angeles, wykończony zupełnie w tych dniach, może pomieścić 105.000 widzów.

— W Indjach rośnie pewien gatunek grochu, który przepowiada trzęsienie ziemi, zwija bowiem liście na kilka godzin przed spodziewanym wstrząsem.

— Ogólna liczba mańkutów na kuli ziemskiej wynosi według obliczeń statystycznych ok. 6% w stosunku do ogółu ludności.

— 95-letni Ryszard Denny z Noblesville (U. S. A.) zamierza wstąpić poraz ósmy w stan małżeński z partnerką, liczącą 85 lat.

Ile kosztuje Nowy Jork i Paryż

Stolica Francji najbogatszem miastem na świecie

Przed kilku tygodniami prasa amerykańska podała szczegółowe obliczenia, dotyczące wartości New-Yorku, który oszacowany został przez ekspertów na ogólną **sumę 500 miljardów dolarów.** Obliczenia te zawstydziły najwidoczniej ojców Paryża, którzy nie wiedzieli nic pewnego o wartości stolicy Francji, gdyż w kilka dni po oszacowaniu New-Yorku, **magistrat Paryża rozesłał ankietę, mającą na celu ustalenie ogólnej wartości miasta.**

Prasa francuska zamieściła wyniki tej ankiety, które przedstawiają się następująco: 1) Nieruchomości w obrębie Paryża, będące własnością państwową, oszacowane zotsały na ogólną sumę **80 miljardów,** w czem sam tylko Louvre **na 50 miljardów,** 3) Nieruchomości, stanowiące własność departamentu Sekwany, oszacowano na **445 miljonów,** 3) Wartość kolei podziemnej i ulic — **20 miljardów,** 4) Instalacje gazowe i elektryczne — **4 miljardy,** 5) Własność miejska — **27 miljardów itd. itd.**

Ogółem nieruchomości miasta Paryża oszacowane zostały na sumę **208 miljardów,** plus katedra Notre-Dame, będąca zabytkiem o bezcennej wartości.

Omawiając wyniki ankiety, prasa francuska wyraża przekonanie, iż aczkolwiek wartość nieruchomości Paryża **nie stanowi nawet połowy wartości New-Yorku,** jednak wartość ruchoma stolicy Francji **przewyższa dziesięciokrotnie wartość trzech największych miast amerykańskich..** Bezcenne pamiątki przedchrystusowych dziejów Rzymu, Grecji, Egiptu, Babilonu, Indyj, oraz cały dorobek wielowiekowej kultury francuskiej wraz ze skarbami kultury innych narodów, zachowanemi w Paryżu, **czynią ze stolicy Francji bezwzględnie najbogatsze miasto na świecie.**

J. O. CURWOOD.

Dolina ludzi milczących

Powieść

23) Przekład autoryzowany Jerzego Marlicza

Zwarł prawą dłoń w pięść i pół ciałem pochylił się w kierunku inspektora.

— Czy to z racji tej dziewczyny, która się kryje w twoim dworku, Kedsty?

Lecz nawet w chwili, gdy gotów był uderzyć pięścią tego człowieka, odczuł mimowolny podziw wobec kamiennego spokoju przeciwnika. Nie słyszano nigdy, by ktoś się poważył nazwać inspektora łotrem, a jednak, z wyjątkiem głębszego rumieńca, Kedsty pozostał niewzruszony. Spozierał tylko na Kenta czas jakiś jakgdyby rozważając, co tamtem wie naprawdę, a czego się tylko domyśla. Gdy zaś przemówił, głos miał tak spokojny i równy, aż się Kent zdziwił.

— Nie mam ci wcale za złe, Kent, ani będę miał za złe, jeśli prócz łotra, którym mnie już poczestowałeś, wymyślisz inny jeszcze jakiś epitet. Sądzę, iż będąc na twojem miejscu uczyniłbym to samo. Jak widzę, nie możesz pojąć, że wobec łączącej nas niegdyś przyjaźni, nie czynię wszystkiego co jest w mojej mocy, by cię ratować. Otóż wyłaziłbym ze skóry, gdybym wierzył, iż jesteś niewinny. Jest jednak przeciwnie. Wierzę, że jesteś winien. Zeznanie twoje, gdyś sam siebie oskarżał, było tak kompletne, że nic dodać, nic ująć. Ale nawet gdybym przypuśćmy uwierzył, że nie ty zabiłeś Johna Barkley...

Urwał i pół obrócony do okna w zadumie kręcił siwego wąsa.

— Gdybym nawet temu uwierzył — ciągnął po chwili milczenia — miałbyś bądź co bądź dwadzieścia lat więzienia za krzywoprzysięstwo i rozmyślne wprowadzenie władzy w błąd. Winien jesteś, Kent, jeśli nie w ten, to w inny sposób. A co do dziewczyny... w moim dworku niema żadnej dziewczyny.

Skręcił ku drzwiom; Kent nie usiłował nawet go zatrzymać. Słowa wybiegły mu na usta i marły bezdźwięcznie. Skoro zaś Kedsty wyszedł, Kent długą chwile jeszcze spozierał na ścielący się za oknem krajobraz, nie widząc jednakże nic zgoła. Przy pomocy paru spokojnych słów, inspektor rozwalił pracowicie wzniesiony gmach nadziei i złudzeń. Miał zupełną rację, twierdząc, że jeśli uda mu się uniknąć ręki kata, czeka go cela więzienna, za popełnienie przestępstwa równego niemal zbrodni morderstwa. Jeśli bowiem nie zabił, znaczy, że przysiągł fałszywie i to na łożu śmierci. Więc dwadzieścia lat w celi więziennej. Przy łagodzących okolicznościach i w najlepszym razie — dziesięć. To, albo szubienica.

Pot wystąpił mu na czole. Już nie przeklinał inspektora. Gniew pierzchł. Kedsty miał poniekąd rację. Trzeźwo oceniał rzeczy i bez względu na to czuł w skrytej głębi serca, nie mógł postąpić inaczej. Ale jakim że szaleńcem był on sam, James Kent, nienawidzący kłamstwa jak zarazy, a teraz kłamca najgorszy, **kin as kisew** — jak mówią Indjanie, — krzywoprzysiężca w chwili zgonu.

Przygniótł go straszliwy ciężar beznadziejności, pogrążając w chwilowem otępieniu. Lecz w miarę, jak minuty płynęły, duch wojowniczy upomniał się o swoje prawa. Kent nie należał do gatunku ludzi idącego pod nóż pokornie jak barany. Niebezpieczeństwo budziło w nim zawsze niespodziewane źródło energji, nigdy zaś dotąd nie znajdował się w położeniu tak rozpaczliwem.

Pociągało go przedewszystkiem otwarte okno. Przygody weszły w krew i w nerwy. Tam zaś, poza zielonym, falującym wałem boru, leżały możliwości przygód największych. Znalazłszy się w sercu kniej umiłowanych, gotów był nawet umrzeć, jeśli walkę przegra. On, dotychczasowy łowca ludzi, potrafi zagrać rolę ściganej zwierzyny genjalnie, jak nikt inny. Trochę tylko swobody, fuzję w garść i świat stanie otworem!

Oczy świeciły mu dziarskim ogniem, lecz zwolna płomień ów wygasł.. Otwarte okno, szczerze mówiąc, było ironją losu. Stoczył się na brzeg łóżka i usiłował stanąć na nogach. Odrazu zakręciło mu się w głowie. Zwątpił, czy wylazłszy przez okno, potrafi dać sto kroków chociażby. Lecz tu nasunęła mu się myśl nowa. Powoli odzyskiwał równowagę. Chwiejąc się, przemaszerował przez pokój tam i zpowrotem. Odkąd trafiła weń kula metysa, był na nogach poraz pierwszy. Oszuka więc Cardigana. Oszuka Kedsty'ego. Przyrost sił zachowa w tajemnicy. Uda chorego do końca, poczem, pewnej nocy, wykorzysta otwarte okno.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Smutny, a druzgocący akt oskarżenia przeciw W. Korfantemu

Na łamach katowickiej „Polski Zachodniej" w n-rze 318 z dn. 29 listopada br. pojawił się w formie publicystycznej istotny **akt oskarżenia** ze strony opinji publicznej przeciw Wojciechowi Korfantemu, obecnemu prezesowi stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji.

W artykule p .t. „Słowa i czyny, prawda o obliczu moralnem p. Wojciecha Korfantego", „Polska Zachodnia" zamieszcza naprzód **wyrok Sądu Marszałkowskiego** z dnia 28. 11. 1927 in extenso. Następnie „Polska Zachodnia" cytuje „List posła Korfantego do p. Thugutta" pomieszczony w „Polonji" z dn. 3 grudnia 1927 (nr. 332), w którym p. Korfanty oświadczył, że **odwołuje się do innego Sądu Obywatelskiego** dla zbadania motywów jego postępowania.

Pismo to stwierdza dalej, że pomimo kilkakrotnego publicznego przypominania p. Korfantemu zacytowanej obietnicy „odwołania się" do Sądu Obywatelskiego, **oświadczenie p. Korfantego nie zostało wypełnione.**

Następnie „Polska Zachodnia" ogłasza wykaz wszystkich wyroków, jakie od 1926 do 1931 r. zapadły na organ p. Korfantego „Polonję" a wyroków tych było... 58, w których ukarano redaktorów odpowiedzialnych „Polonji" za oszczerstwa, zniewagi i szerzenie nieprawdziwych wiadomości w druku.

Przedstawiwszy na podstawie tych dowodów prawdę o obliczu moralnem Wojciecha Korfantego, „Polska Zachodnia" formułuje następujące **wnioski** z postępowania p. Korfantego:

Przygwożdżone tu zostały tylko te czyny p. Korfantego, za które można było ukarać go choćby tylko pośrednio. Natomiast gorsząco bezkarne zostały całe setki oszczerczych występów p. Korfantego na wiecach i posiedzeniach Sejmu Śląskiego, gdzie p. Korfanty występuje uzbrojony w nietykalność poselską.

To niesłychane oszczercze grasowanie doprowadziło już do tego, że p. Korfanty został publicznie spoliczkowany przez p. d-ra Kujawskiego, a b. poseł śląski p. Buła pisał publicznie pod osobistą odpowiedzialnością pod adresem p. Korfantego: „złodzieju, okradłeś mnie i moją rodzinę na grube tysiące!"...

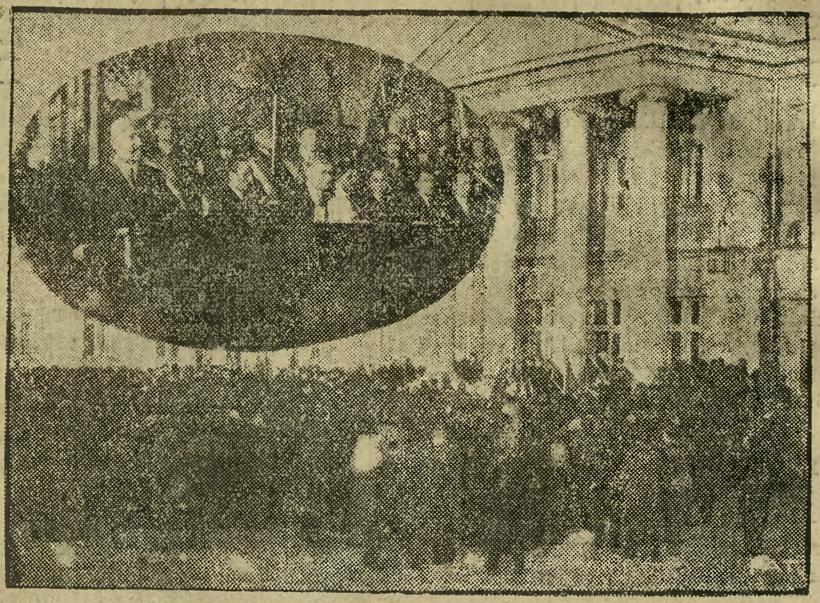
To, tak potwornie ciężkie oskarżenie, schował p. Korfanty do kieszeni, nie próbując nawet wnieść skargi przeciw p. Bule Swemi haniebnemi czynami wykreślił się p. Korfanty sam z uczciwej społeczności, a żaden uczciwy obywatel nie powinien mu podawać ręki. P. Korfanty stanowi źródło zamętu na Śląsku, jest przeszkodą w unormowaniu stosunków, jest przyczyną paraliżującą zgodną współpracę. Gdy do tego dodamy haniebne sukursy p. Korfantego na rzecz niemieckich volksbundowców i ich antypaństwowej roboty — będziemy mieli obraz potwornego szkodnictwa p. Korfantego, który mógł być pierwszym ogólnie szanowanym obywatelem, a stał się z własnej winy zakałą i szkodnikiem.

Ponieważ p. Korfanty, mimo stawianych mu publicznych zarzutów natury bardzo obciążającej, stara się odgrywać rolę wybitnego działacza politycznego i prezesa stronnictwa nawet na terenie Pomorza i Wielkopolski, nie oczyściwszy się wpierw ze stawianych mu zarzutów, jest obowiązkiem opinji publicznej dla oczyszczenia naszej atmosfery wewnętrznej z faktami cytowanemi się zaznajomić i z nich odpowiednie wnioski wyciągnąć, w imię zdrowia naszego życia publicznego.

Kowalewo

— Zebranie miejscowego Koła Związku Inwalidów Wojennych R. P. w Kowalewie odbędzie się w niedzielę dnia 6 grudnia br. o godz. 13 w lokalu p. Holberskiego — Rynek. Dla ważnych spraw przybycie wszystkich członków konieczne. Zarząd.

Ogólno-polski Kongres Akademicki Młodzieży Państwowej



W niedzielę odbył się w Warszawie pierwszy ogólno-polski kongres akademickiej młodzieży państwowej. Tłumy młodzieży akademickiej pospieszały od wczesnego rana do kościoła św. Anny skąd po wysłuchaniu mszy św. udały się pochodem na obrady kongresu. Kongres rozpoczął się przemówieniem p. pułk. Sławka, a następnie zabrali głos prof. Makowski, gen Orlicz-Dreszer i liczni akademicy. Na zakończenie akademji uczestnicy udali się ulicami miasta do Belwederu, gdzie pochód rozwiązano. — Zdjęcie nasze przedstawia grupę delegatów ze sztandarami na dziedzińcu Belwederu. Na lewo w górze chwila przemówienia pułk. Sławka do młodzieży.

„Cesarz" banku kolonjalnego w więzieniu

90 miljonowy krach we Francji

W Paryżu aresztowano znanego bankiera Froment-Guieysse, byłego prezesa Rady zawiadowczej Banque Coloniale d'Etudes et d'Entreprises Mutuelles, przedsiębiorstwa finansującego pracę kolonjalną Francji w Afryce i Azji. Utworzona w 1914 r. przez samego Froment rozwinęła się w latach powojennych na **olbrzymią centralę kredytową z kapitałem 46 miljonów franków,** z dwudziestoma filjami, z syndykatami eksploatacji kolonjalnej itd.

W styczniu br. bank **nagle zawiesza wypłaty.** Zwołana na gwałt Rada zawiadowcza odwołała jednogłośnie swego prezesa winnego poważnych błędów. Zaś 21 kwietnia rozpoczęto likwidację.

Wedle dotychczasowych obliczeń ekspertów prawnych krach banku **doszedł do 90 miljonów franków.** Cały szereg nieporządków rachunkowych doprowadziło do **aresztowania Froment-Guieysse.** Na giełdzie nie zdziwiło to zresztą nikogo. Finansista chorował już od lat na szczególną megalomanję. Nazywał sam siebie **„Cesarzem Banku Kolonjalnego",** umiał swą niewzruszoną niczem wiarę w siebie wlać i w członków zarządu przedsiębiorstwa i w jego akcjonarjuszy. Jego niepohamowana ambicja pchała go do coraz to nowych przedsięwzięć, które rzekomo miały **być szerokie a były poprostu ryzykowne.**

Froment-Guieysse nie był zresztą nieuczciwym w zwykłem tego słowa znaczeniu. Upadł jedynie przez **swój pęd do stania się potentatem finansowym równym Morganom i Fordom.** A tymczasem jego ambicje były stanowczo „nad stan".

Prace nad wykonaniem konkordatu

Narady Episkopatu z Rządem

Dowiadujemy się, że od połowy bm. odbywał się w dalszym ciągu szereg konferencyj delegatów rządu z komisją papieską, poświęconych omówieniu zagadnień, związanych z wykonaniem konkordatu.

W konferencjach tych, jak wiadomo, biorą udział ze strony rządu: dyrektor departamentu, p. Potocki, szef biura prawnego w ministerstwie reform rolnych, p. Korwin-Piotrowski. Ze strony Stolicy Apostolskiej: ks. biskup podlaski Henryk Przeździecki, ks. biskup łucki Adolf Szelążek oraz ks. biskup łomżyński Stanisław Łukomski.

W wyniku tych konferencyj nastąpiło między innemi uruchomienie komisji mieszanej — która ma na celu przestudjowanie sprawy budynków, których Kościół został pozbawiony przez państwa zaborcze, a które znajdują się teraz w posiadaniu rządu polskiego. Na członków tej komisji zostali powołani przez ministra wyznań religijnych i oświecenia publiczn.: p. sędzia Zdanowicz z ministerstwa sprawiedliwości, p. Szymkiewicz, naczelnik wydziału w ministerstwie robót publicznych oraz p. Kozubski, naczelnik wydziału w ministerstwie W. R. i O. P., ze strony zaś Stolicy Apostolskiej zasiadają w niej m. i. uprzednio już desygnowani księża biskupi.

Nasze parowozy

Na zamówienie ministerstwa komunikacji zakłady H. Cegielskiego w Poznaniu wykonały trzy parowozy pośpieszne nowego typu, przeznaczone specjalnie do pociągów pośpiesznych o charakterze międzynarodowym i tranzytowym. Parowozy te obsługiwać będą pociągi pośpieszne do 750-ciu tonn.

Próbne jazdy, które dokonane zostały na trasie Poznań—Zbąszyń i Poznań—Toruń, wykazały, iż szybkość parowozu obciążonego pociągiem **złożonym z 21 wagonów** pulmanowskich sięgać może do **115-tu kilometrów na godzinę.**

Nowy typ parowozu przyczyni się ogromnie do zwiększenia sprawności i szybkości ruchu pociągów międzynarodowych, przechodzących przez Polskę. Między innemi parowozy tego typu znajdą zastosowanie na odcinku tranzytowym między Chojnicami a Malborkiem.

Harcerstwo polskie we Francji

Wizytacja drużyn polskich we Francji dokonywana przez dha K. Stawarskiego została już ukończona. Wizytacja ta dała b. zadowalające rezultaty. Wyniki jej przekonały nas, że 1020 harcerzy, zorganizowanych w 47 drużynach, znajdujących się pod opieką 25 Kół Przyjaciół, nietylko prowadzi pracę prawdziwie po harcersku, ale potrafiło w pracy tej uzyskać doskonałe wyniki. Dziś harcerstwo stało się już niezbędnem wśród polskiej emigracji we Francji.

— **Zlot Rumuński,** nad którym protektorat objął król Karol odbędzie się w przyszłym roku. Będzie to niewątpliwie najdłuższy z dotychczas zorganizowanych i zapowiada się bardzo ciekawie. Przewidzianych jest cały szereg zawodów, z których przedewszystkiem wyróżniają się zawody skautów wodnych, będące eliminacją rumuńską do Międzynarodowych zawodów wodnych w Polsce.

Z naszych zagadnień morskich

Polska a Gdańsk od średniowiecza aż do doby obecnej

II.

Konkurencja Elbląga

Wszystkie te utrudnienia odczuwali dotkliwie nietylko kupcy miast polskich i szlachta polska, sprzedająca zboże w Gdańsku, lecz również kupcy obcy. Wielokrotnie skarżyli się **kupcy angielscy na trudności w Gdańsku,** wprowadzając u siebie zarządzenie odwetowe, względnie starając się ominąć Gdańsk w handlu z Polską. Te dążenia Anglików zbiegły się z **dążeniem Polski w kierunku poskromienia zbyt zachłannego Gdańska.** Wreszcie, gdy Gdańsk wszczął walkę ze Stefanem Batorym, którego elekcji Gdańsk nie chciał uznać, król ten rzucił myśl utworzenia portu polskiego w Elblągu. Jednocześnie król wydał dekret **banicji** na Gdańsk. Wówczas gdańszczanie **zbrojnie napadli na Elbląg.** 10-go września 1577 roku połączona flota gdańska i duńska wyruszyła na Elbląg, spaliła przedmieście i śpichrze, uprowadziła kilkadziesiąt okrętów, i tylko dość wczesna odsiecz ocaliła port ten od zupełnej zagłady.

Próbowali też gdańszczanie zatopić **kamieniami, piaskiem** wejście **do portu elbląskiego.** Wkrótce, bo już 12 grudnia 1577 r. pogodził się Stefan Batory z Gdańskiem, pragnąc uzyskać wolną rękę na wschodzie. Gdańsk złożył **królowi przysięgę wierności i hołd w Malborgu, prosząc o przebaczenie.** Nie przeszkadzało to jednak, by kupcy angielscy ze swej strony **weszli w bliższy kontakt z Elblągiem,** który dawał im większą gwarancję swobód, niż Gdańsk. W roku 1568 powstała w Anglji Kompanja Wschodnia (Eastland Company) dla targu z krajami na wschód od Sundu i Odry z siedzibą w Gdańsku. W czasie walk Gdańska przeciw Stefanowi Batoremu, Elbląg rozpoczął z kompanją rokowania, w celu przeniesienia jej siedziby z Gdańsku do Elbląga. Umowa ta została zawarta w roku 1579. Już wówczas Elbląg odgrywał poważną rolę jako port, odbierając coraz bardziej ruch okrętowy Gdańskowi. Kiedy w roku 1575 z Gdańska wypłynęło 1064 okrętów a z Elbląga jeden, w roku 1579 port gdański opuściło 126 okrętów, a elbląski 340.

Pod naciskiem konkurencji Elbląga zaznaczyło się nareszcie w Gdańsku pewne opamiętanie tak, że złagodzono i zrewidowano zbyt ostre przepisy wilkierza. Kiedy coraz bardziej zboże polskie zaczęło się kierować do Gdańska, odczuła Polska ciężar wszystkich utrudnień handlowych w Gdańsku, który mógł bez przeszkód otwierać i zamykać port, przeciągając żelazne łańcuchy wpoprzek wjazdu do portu. Król August III nakazywał w ordynacji królewskiej z 20 lipca 1750 roku rewizję wilkierza, który jednak przetrwał przez 164 lata do roku 1761. Aż do ostatnich chwil istnienia Polski przedrozbiorowej utrzymały się w Gdańsku średniowieczne przepisy **krępujące wolność handlu i rozwój stosunków gospodarczych oraz utrudniające dostęp Polski do morza,** a nawet po rozbiorach za czasów kodeksu Napoleona i pod ustawami pruskiemi jeszcze trwały różne średniowieczne ograniczenia. **Gdańsk zatracił zdrową kupiecką inicjatywę.** Obcy zaczęli omijać Gdańsk a kupiec gdański przestał być żeglarzem. Gdańsk pozostał średniowiecznym odseparowanym tworem w dobie tworzenia się silnych jednolitych państw.

Po wojnie światowej

Skończyła się wojna światowa i podpisany został Traktat Wersalski, wskrzeszający Polskę i tworzący W. M. Gdańsk, które odzyskało z powrotem swoje stanowisko portu polskiego u ujścia polskiej Wisły. Gdańskowi dana jest możność ponownego odegrania roli jaką posiadał przez tyle wieków przed oderwaniem go od Polski przez rozbiory.

Gdańsk powracający do współżycia z Polską w roku 1919 nosi już odmienne oblicze. Prusacy odcięli go po rozbiorach Polski granicami od swego naturalnego obszaru ciążenia co spowodowało, że port gdański w porównaniu z innemi portami **wyraźnie zaczął upadać.** Handel był systematycznie podcinany. Zamiast dróg handlowych z południa na północ tworzyli prusacy drogi **z zachodu na wschód,** przecinając tradycyjny kierunek zainteresowań portu gdańskiego. Zamiast tradycyjnego handlu zaczęto tworzyć sztucznie w Gdańsku **przemysł przeważnie państwowy i mający na celu wzmocnienie niemczyzny** i przyciągnięcie elementu obcego niemieckiego. Ukoronowaniem tej polityki jest osiedlenie w Gdańsku wielu dziesiątek tysięcy pruskich urzędników i wojska.

Gdy Gdańsk wrócił po wojnie światowej do łączności gospodarczej z Polską już **tylko piąta część jego ludności zajmuje się handlem.**

(Dokończenie nastąpi).

Sytuacja rolnictwa pomorskiego w listopadzie

Z Pom. Izby Rolniczej otrzymujemy poniższe sprawozdanie. W przeciwieństwie do września i października br. przebieg pogody w listopadzie był dla rolnictwa korzystny. — Tak korzystny przebieg pogody i przy umiarkowanej wilgotności sprzyjał rozwojowi ozimin, które znacznie się rozwinęły i przeszły w zimę w stanie naogół dobrym. **Piękna pogoda pozwoliła niemal wszędzie ukończyć wszelkie prace uprawne pod jarzyny.** Nieukończone w październiku wykopki buraków skończono w pierwszej dekadzie okresu sprawozdawczego i odstawę uskuteczniano w pomyślnych warunkach do końca miesiąca. — Zbiór buraków w stosunku do ostatniego roku znacznie się obniżył — ostateczne obliczenia jeszcze nie ukończono. Natomiast **cukrowość jest wyższa**, mimo, że powszechnie liczono się z przypuszczalną niską zawartością cukru, w związku z nadmiarem opadów, brakiem ciepła i niedostatecznem nasłonecznieniem w okresie wegetacji.

Cukrownie kończą w tym roku kampanje wcześniej niż w latach ubiegłych, z powodu znacznego zmniejszenia produkcji.

Podwyżka cen ziemniaków

Gorzelnie jeszcze nie ruszyły. Rolnicy bowiem, mając kontyngenty wypędu surówki w bieżącym roku znacznie obniżone, wstrzymują się z rozpoczęciem kampanji, by zabezpieczyć sobie wywar dla inwentarzy na okres zimowy. **Rentowność produkcji w gorzelnictwie stoi pod znakiem zapytania.** Władze skarbowe poza obniżeniem kontyngentów wypędu, ustaliły cenę na ziemniaki niższą nawet niż w roku ubiegłym. Jest to dla rolnictwa bardzo niekorzystne. Ceny ziemniaków w porównaniu z rokiem ub. znacznie się podniosły **dzięki eksportowi, a i na okres wiosenny przewiduje się dobrą konjunkturę.** W tych warunkach produkcja gorzelnicza może narazić rolników na straty. Przy zmniejszonym bowiem kontyngencie produkcji gorzelń, koszty stałe gorzelń rozkładają się na mniejszą ilość surówki i podnoszą wydatnie koszty produkcji jednostki spirytusu.

Odbiór tytoniu odbywający się w Grudziądzu, zapoczątkowany w dniu 26 paźdz. br. trwa nadal. **Obszar uprawy tytoniu (machorki) na Pomorzu w tym roku znacznie rozszerzono** (ogółem 391 ha). Zbiór był naogół pomyślny. Dzięki korzyściom jakie przynosi uprawa tej rośliny, daje się zauważyć wśród rolników tendencja do rozszerzenia jej uprawy. Wśród plantatorów jednak dają się słyszeć liczne żale na niewłaściwy odbiór tytoniu.

Tendencja zwyżkowa na wszystkie zboża

Sytuacja na rynkach zbożowych, tak krajowych jak i zagranicznych uległa znacznej poprawie. **Widoczna jest tendencja zwyżkowa na wszystkie zboża.** Korzystny ten objaw tłumaczy się: średnim urodzajem zbóż we wszystkich państwach eksportujących, jakoteż zmniejszoną zdolnością eksportową sowietów. Tak samo zmniejszenie areału uprawy zbóż w Ameryce i Australji odgrywa niepoślednią rolę.

Kształtowanie się cen zbóż w stosunku do przeciętnych cen miesiąca października br. na giełdzie towarowo-zbożowej w Poznaniu wykazuje poniżej umieszczone zestawienie:

Ceny na zboże według notowań Giełdy Zboż. w Poznaniu w zł. za 100 kg.:

Okresy	pszenica	żyto	jęczmień przem.	owies
Przec. mies. za mies. październik	21,25	22,49	21,59	21,30
W listop. przec. tygodn.				
2. 11. — 7. 11.	22,92	23,13	23,13	23,08
9. 11. — 14. 11.	24,95	24,93	23,65	24,40
16. 11. — 21. 11.	25,33	25,73	23,58	24,88
23. 11. — 26. 11.	26,00	27,06	23,75	25,75

Ciężka sytuacja na rynku zwierząt rzeźnych

Natomiast na rynku zwierząt rzeźnych wytworzyła się sytuacja wprost katastrofalna dla producentów rolnych. Spadek cen produktów zwierzęcych osiągnął nienotowany dotychczas poziom. Według notowań targowicy miejskiej w Poznaniu ceny trzody chlewnej wynosiły w r. g. 1929-30 — 218 zł. za 100 kg. żywej wagi, w 1930-31 — 128 zł: ostatnio zaś w ostatnim tygodniu bm. cena spadła do 87 zł za 100 kg.

Podobnie silnie spadły ceny bydła, cieląt, owiec i to zarówno w porównaniu z tym samym okresem czasu w latach ubiegłych, jak i w porównaniu nawet z poprzednim okresem sprawozdawczym (m. październik). Niżej umieszczone zestawienie ilustruje wymownie spadek cen wszelkich zwierząt rzeźnych na rynku poznańskim:

Ceny na bydło według notowań giełdy w Poznaniu w zł. za 100 kg.:

Okresy	Woły młode tucz. do 3 lat	Buhaje nietuczone dobrze odżywione	Krowy tuczone mięsiste	Jałowice tuczone mięsiste	Młodzież odżywiona	Cielęta dobrze odżywione	Owce dobrze odżywione	Świnie półmięsiste od 80-100 kg.
przeciętn. miesięcz. za październik . .	77,5	58,25	78,5	78,75	50,88	80,25	60	101
w listopadzie przeciętnie tygodniowo								
2/XI— 7/XI . . .	66	49	72	71	47	74	48	100
9/XI—14/XI . . .	65	49	69	68	42	54	45	94
16/XI—21/XI . . .	64	47	63	64	46	54	—	85
23/XI—28 XI . . .	63	47	62	63	46	59	—	85

Ta gwałtowna zniżka cen objęła także przetwory rzeźne w szczególności bekony, które na rynku w Londynie w ostatnim tygodniu listopada notowane były od 37 do 39 sh. za 1 ctr. **a więc po cenach niżej kosztów produkcji.** To niesłychane załamanie się cen produktów rzeźnych wywołane zostało wzmożoną podażą, wywołaną znacznem powiększeniem się pogłowia, a także nieurodzajem pasz, który zmusza rolników do wysprzedawania zbędnych inwentarzy. Z drugiej zaś strony znaczne trudności na rynkach odbiorczych (Austrja, Czechy) oraz **pogorszenie warunków zbytu na rynku angielskim — wywołanym spadkiem funta — dokonało reszty.** Zaznaczyć należy, że obecny kryzys cen na produkta hodowlane dotyka przedewszystkiem małorolnych, którzy w głównej mierze są producentami inwentarza rzeźnego, w szczególności trzody chlewnej. **Rolnictwo domaga się od Rządu niezwłocznego przystąpienia do sprawy załamania się cen na zwierzęta użytkowe i zwołania w tej sprawie konferencji.**

Na rynku mleczarskim i jajczarskim

Zaobserwowane z końcem ubiegłego miesiąca lekkie ożywienie na zagranicznych rynkach mleczarskich — uległo w miesiącu sprawozdawczym uspokojeniu, a ceny wróciły niemal do punktu wyjścia. Stan ten się nie zmienił, mimo zmniejszenia się zapasów i mniejszego dowozu z krajów eksportujących. Tłumaczy się to wyjątkową słabą siłą kupna konsumentów, którzy swoje zapotrzebowanie ograniczają do minimum.

Sytuacja na rynkach jajczarskich kształtowała się nieco pomyślniej niż w październiku. Ze względu na spadek produkcji, przeważała tendencja zwyżkowa zwłaszcza na jaja świeże. W związku ze spadkiem temperatury oczekuje się dalszej silnej tendencji zwyżkowej.

Na rynkach lokalnych uwydatniła się pod koniec miesiąca znaczna zwyżka cen jaj świeżych. Ceny masła pozostały mniejwięcej na poziomie cen miesiąca października, natomiast ceny na mleko konsumpcyjne nieznacznie się obniżyły.

Stosunki kredytowe i finansowe

W dziedzinie kredytowej i finansowej stosunki nadal układały się dla rolnictwa niepomyślnie. Warsztaty rolne uginają się pod ciężarem długów i podatków, których w terminach uregulować nie są w stanie. W tym stanie rzeczy rolnicy żyjąc pod ciągłą groźbą licytacji, sekwestrów i egzekucji, nie mogą racjonalnie prowadzić swoich warsztatów. To też coraz częściej słyszy się wśród nich głosy za sanacją istniejących stosunków, co zdaniem rolników dałoby się przeprowadzić jedynie drogą konwersji przedewszystkiem kredytów krótkoterminowych, a także zaległości w stosunku do Państwa i samorządów. **Rolnicy żądają dziś przeprowadzenia konwersji zobowiązań na długoterminowe i niżej oprocentowane.**

W prasie rolniczej i codziennej pojawiają **się głosy poważnych rolników i społecznych działaczy rolniczych za rozbudową samorządu rolniczego, przez powołanie do życia izb rolniczych na innych województwach Polski i usamodzielnienie tego samorządu, celem dania mu swobody działania.** Rolnictwo w konsolidacji tej widzi gwarancję należytej obrony jego praw i interesów.

Pomorska Izba Rolnicza.

Ponura tragedja w Warszawie

Samobójstwo całej rodziny po utracie posady przez żywicielkę sióstr i matki

Warszawa stała się onegdaj **widownią straszliwej tragedji, która wstrząsnęła opinję publiczną stolicy.**

Na jednem z przedmieść warszawskich w drewnianym domku zamieszkiwały od pół roku, zajmując pokój i malutki przedpokoik w przybudówce: 54-letnia **Walentyna Fetlińska**, wdowa, oraz córki jej: **31-letnia Zofja urzędniczka, od 11 lat kasjerka wekslowa w spółdzielni „Kooperacja Rolna"**, oraz 21-letnia Jadwiga, **jako chora na serce**, pozostawała w domu.

Zofja **zarabiając 500 zł. miesięcznie**, jako bardzo zdolna urzędniczka, utrzymywała matkę i siostrę.

Fetlińska miała do **pomocy biuralistkę**, która zaniedbywała się w pracy, z tego powodu F. **miała często nieprzyjemności.** Doszło do tego, że F. **prosiła dyrekcję o inną pomocnicę**, lecz pozostało to bez skutku. Dn. 3-go września r. b. pomiędzy Fetlińską, a niedbałą biuralistką **doszło do sprzeczki**, a następnie **do głośnej awantury.**

Dowiedział się o tem dyr. Fijałkowski, który postanowił obie urzędniczki usunąć. Ponieważ Fetlińska niedawno otrzymała pożyczkę 3-miesięczną na kupno mieszkania w nowobudującym się domu na kolonji Staszica, **przeto na rękę dostała tylko 40 zł.**

Wieść o pozbawieniu pracy zdolnej i ogólnie lubianej urzędniczki zrobiła przygnębiające wrażenie wśród kolegów i koleżanek. — Jeszcze tegoż dnia udała się delgacja do dyr., prosząc o zmianę decyzji. Ten był jednak nieubłagany. W ciągu następnych kilku dni w tej sprawie był u dyrektora pewien poseł, następnie kilkakrotnie przychodziła do biura i mieszkania matka Fetlińskiej, lecz wszystko napróżno. Staruszka ze łzami w oczach błagała dyrektora oświadczając, że **o ile nie zmieni decyzji — całej rodzinie grozi śmierć głodowa.**

Od tej pory Zofję F. ogarnęła **manja samobójcza.** Domownikom i sąsiadom **mówiła**, że **bezwzględnie odbierze sobie życie i skłoni do tego również matkę i siostrę.** Pewnego razu matka udała się do krewnych na ul. Koszykową 35, dokąd wkrótce przyszła Jadwiga. Tam pierwsza **usiłowała wyskoczyć przez okno z 4 piętra**, lecz córka powstrzymała ją. **Pewnej nocy planowano popełnić samobójstwo** przez zaczadzenie, lecz widocznie niedostateczna była ilość trującego gazu. Wreszcie również w nocy **Jadwiga usiłowała napić się trucizny,** lecz starsza siostra **wyrwała buteleczkę** i wyrzucając ją na podwórze, rozbiła szybę. Prawdopodobnie nieszczęśliwa rodzina nie chciała już dłużej cierpieć, tembardziej, że cała gotówka wyczerpała się już, przeto **nocy wczorajszej postanowiła położyć kres cierpieniom.**

W pół godziny po północy **do mieszkania parterowego zajmowanego przez artystę dramatycznego, Eugenjusza Kwiecińskiego** i żonę jego Janinę, ktoś kilkakrotnie silnie **uderzył** w szybę. Pierwsza obudziła się Kwiecińska, po chwili — mąż. Ten włożywszy palto, wybiegł na podwórze. — W drzwiach **natknął się on na Jadwigę F., boso i w negliżu.**

Przerażonym głosem rzekła ona:

ONE TAM WISZĄ!,

poczem wpadła do mieszkania. Kwieciński, wskoczywszy do mieszkania Fetlińskich, **ujrzał w progu pokoju wiszącą na sznurku Zofję.** Momentalnie sznurek przeciął i położył samobójczynię na łóżko. Następnie K. zaczął poszukiwać matki. Wybiegł tedy na podwórze, przypuszczając, że tam gdzież popełniła samobójstwo. Nie znalazłszy jej jednak, powtórnie wpadł do mieszkania i wtedy **ujrzał Fetlińską, wiszącą w kącie około toalety,** przyczem twarzą obrócona była do ściany, nie chcąc widocznie patrzeć na wieszającą się prawdopodobnie razem córkę. W pobliżu pierwszej samobójczyni leżał przewrócony taboret, przy drugiej zaś — stołeczek. Kwieciński porwał z domowej apteczki amoniak i rzucił się na ratunek, żona K. zaś zawiadomiła dozorcę, aby zaalarmował policjanta. Tymczasem, Jadwiga leżąc na łóżku, wiła się w bólach. Silna woń esencji octowej wskazywała, że i Jadwiga popełniła samobójstwo. Na podłodze znaleziono 2 puste butelki po 30 gram. esencji, w łóżku zaś jeszcze trzecia pełna butelkę. **W 10 minut od chwili alarmu przybył lekarz Pogotowia, który stwierdził śmierć matki i córki Zofji, młodszą zaś — nieprzytomną i w stanie ciężkim przewiózł do szpitala Dzieciątka Jezus.** Tam w poczekalni — **wkrótce życie zakończyła.**

Cztery żony jednego męża

Zwolennik wielożeństwa zdemaskowany w Kielcach

Nowa ustawa małżeńska jest tematem wielu rozważań wśród zainteresowanych, bo w sprawie tej zainteresowany jest niemal każdy i każda.

Wyjątek stanowi **Franciszek Piasecki**, mężczyzna 35-letni, **którego nic a nic nie obchodziły wszelkie ustawy małżeńskie.** Będąc **zdecydowanym zwolennikiem wielożeństwa,** działał konsekwentnie w tym kierunku i byłby zapewne działał dalej, gdyby nie **niedyskretna interwencja policji.**

Ustaliła ona, że Piasecki w r. 1920 ożenił się z **Apolonją Dowgiałłówną.** W trzy lata później jako Roman Kozakiewicz stanął on na kobiercu ślubnym **z Kamilą Pawłowską.** Wówczas bigamistę nakryto i osadzono na rok w więzieniu.

Nie uleczyło go to jednak, w roku 1927 bowiem wstąpił znowu w związki małżeńskie z **Heleną Śniadówną** — tym razem jako Kotowski Stanisław. Wreszcie w roku 1930 zaślubił Sabinę Galińską.

Ostatnia z żon **oskarżyła go o wielożeństwo.** Rozesłano listy gończe i niepoprawnego poligamistę **zatrzymano w Kielcach.** Istnieje domniemanie, że **lista jego żon jest o wiele dłuższa** i że śledztwo wykryje znacznie więcej ofiar Piaseckiego.

KRONIKA

Czwartek 3 grudnia

BYDGOSZCZ

Kalendarzyk rzym.-kat.

Sroda Aurelji

Czwartek Franciszka Ks.

— **Dyżur nocny aptek** do 6 grudnia włącznie: Apteka Piastowska, Plac Piastowski 25, telefon 682 i Apteka pod Orłem, Stary Rynek im. Marszałka Piłsudskiego 14, telefon 98.

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od godz. 10—16, w niedzielę i święta od godz. 11—14. Obecnie w Muzeum prócz wystaw zwykłych, wystawa obrazów i rzeźb Krakowskiego Towarzystwa Artystów Polski „Sztuka".

Teatr Miejski.

Środa „Dzielny wojak Szwejk", rewelacyjna sztuka z powieści Haszka, w której świetny autor wykazuje całą groteskowość austrjackiego wojowania. Leon Wyrwicz, znany humorysta występuje gościnnie w roli dr. Grünsteina. Szwejka gra znakomicie Mieczysław Dowmunt, wywołujący huragany śmiechu.

W piątek piękna operetka Kalmana „Hrabina Marica" z Grabowską i Malinowskim w partjach głównych.

Przedstawienie popołudniowe. W niedzielę dnia 6 i wtorek 8 grudnia dane będą specjalne przedstawienia dla dzieci i młodzieży, które wypełni czarodziejska baśń Walewskiego „**Kopciuszek**", w bogatej wystawie i pięknych efektach scenicznych. Ze względu na przewidywany wielki popyt na bilety, kasa zamawiań już rozpoczęła przedsprzedaż. Początek o godz. 16-tej.

Premjera „Chorego z urojenia". 12 grudnia premjera komedji Moliera „Chory z urojenia", którą znakomity pisarz wzbogacił genialnemi pomysłami i ciekawemi sytuacjami. Cały element tej wesołej komedji polega na tytułowej postaci, która kroku zdaje się nie zrobi i słowa nie powie, by nie wywołać śmiechu. „Chorego z urojenia" grać będzie dyr. Stoma. Reżyseruje Kazimierz Korecki.

Repertuar kin:

Nowości — dziś barwny arcyfilm dźwiękowy p. t. „Król żebraków" z Janette Mac Donald i Denisem Kingem w rolach głównych.

Marysieńka — podwójny program: „Romans uwodzicielki" z Lyą de Putty oraz film p. t. „Wybuch w prochowni".

Corso — w dalszym ciągu podwójny program: „Cyrk Royal" oraz „Pat i Patachon".

Kristal — wprowadziło na ekran dźwiękowy film p. t. „X 27" reżyserji Sternberga.

Kino-rewja (dawniej „Oko") — wystawia nową rewję p. t. „Na fali 1001". W rewji występują artyści „Uśmiechu Bydgoszczy" z p. Wołowskim na czele. Nadprogram piękny film egzotyczny p. t. „Fatalna kobieta". Codziennie początek rewji o godz. 18,45 i 21,15.

Z miasta

— **Zebranie Tow. Ekonomistów w Bydgoszczy.** W piątek, dnia 4 grudnia r. b. odbędzie się o godz. 20-tej w sali obrad Izby Przemysłowo-Handlowej, Nowy Rynek 8, wieczór dyskusyjny Towarzystwa Ekonomistów w Bydgoszczy, na którym p. redaktor mgr. Otto wygłosi referat p. t. „Międzynarodowa wojna celna". Członków uprasza się o liczne przybycie.

— **Zebranie restauratorów.** W środę, dnia 2 grudnia o godz. 16,30 odbędzie się w hotelu „Pod Orłem" miesięczne plenarne zebranie Towarzystwa Restauratorów, na którem poruszona będzie sprawa podwyżki cen piwa oraz omawiane będą w dalszym ciągu sprawy koncesyj i podatkowe.

— **Okręg chórów kościelnych** w najbliższym czasie wykona mszę Brucknera. W koncercie bierze udział około 100 śpiewaków oraz orkiestra Związku Zawodowych Muzyków. Dochód z koncertu przeznacza się na bezrobotnych muzyków.

— **Ostre strzelanie.** W dniach 3 i 4 grudnia b. r. przeprowadzać będzie 62 Pułk Piechoty Wlkp. na strzelnicy bojowej 15 Dywizji Piech. Wlkp. ostre strzelanie. Drogi w tym kierunku strzeżone będą przez posterunki wojskowe.

Czelność złodziejska bez granic

W dniu wczorajszym o godz. 4-tej po południu nieznany sprawca dokonał niezwykle śmiałej kradzieży w sklepie Józefa Ossowskiego przy ul. Warszawskiej 8. W czasie gdy p. Ossowski w przyległym do sklepu pokoiku rozmawiał z jednym ze swych znajomych wśliznął się do sklepu nieznany złoczyńca, który zachowując się nadzwyczaj cicho i bezszelestnie pootwierał szuflady w ladzie, kradnąc z nich tekę z większą ilością formularzy wekslowych, wartości kilkudziesięciu złotych. Niezauważywszy znajdującą się w pobliżu kasę podręczna złodziej pozostawił ją nietkniętą.

Obchód uroczystości listopadowych w Państwowej Szkole Przemysłowej i Internacie Kresowym

Urządzeniem obchodu z okazji rocznic listopadowych zajęła się w Państwowej Szkole Przemysłowej — Bratnia Pomoc.

Do licznie zebranej w auli młodzieży, wygłosił słowo wstępne równie ceniony jak i znany mówca kpt Kulwieć, charakteryzując z właściwą mu obrazowością znaczenie Powstania listopadowego dla Polski. Z kolei orkiestra Państw. Szkoły Przemysłowej, jakkolwiek w skromnym zespole, wykonała udatnie szereg utworów muzycznych. W dalszym ciągu programu nastąpiły deklamacje, oraz odegrano 1 aktowy dramat A. Straszczyka p. t.: „Kościuszko w Petersburgu". Całość potraktowana poważnie wypadła doskonale, dowodząc, że uczniowie Szkoły Przemysłowej idealnie pojmują swe obowiązki Polaków — obywateli.

Rocznicę 101 Powstania listopadowego uczczono w Internacie Kresowym równie uroczyście, jak w Państwowej Szkole Przemysłowej. Pierwszą część obfitego programu wypełnił swym odczytem wybitny mówca i historyk kpt. Kulwieć, oraz p. Gryniewicz deklamacją („Reduta Ordona"). Na drugą część złożyły się melodeklamacje p. Drozdowskiego, występ duetu muzycznego p. Wróblewskiego (skrzypce) i p. Puciowskiego (fortepian), deklamacje artystki dramatycznej p. H. Biernackiej, oraz kilkakrotny występ chóru wychowanków Internatu.

Na zakończenie tej uroczystości, amatorski zespół wychowanków odegrał 1 aktowy dramat o treści patrjotycznej.

Dzielnie spisała się Straż Pożarna

Ubiegłej nocy o godz. 1,30 zaalarmowano telefonicznie bydgoską Straż Pożarną o groznym pożarze, jaki wybuchł w majątku p. Rybickiego w Żółwinie.

Znani ze swej sprężystości i znakomitego wyszkolenia strażacy przybyli na miejsce wypadku, oddalone o ca. 13 km. od Bydgoszczy już o godz. 1,45 i przy pomocy jednej cysterny i motopompy przystąpili do akcji ratowniczej. Paliły się zabudowania służby folwarcznej. Płomienie w okamgnieniu objęły cały dach i groziły doszczętnem strawieniem dużego budynku, zamieszkałego przez 6 rodzin.

Dzięki niezmordowanym wysiłkom strażaków, pożar udało się wkrótce zlokalizować, jak również uratować od zagłady 4 mieszkania robotnicze. Dwa mieszkania padły niestety pastwą żywiołu. Odjeżdżających rano strażaków mieszkańcy folwarku żegnali pełni rozczulenia i wdzięczności za ratunek i ciężką ich pracę.

Jak się dowiadujemy, władze bezpieczeństwa wdrożyły energiczne śledztwo, gdyż zachodzi tu podejrzenie złośliwego podpalenia. Mianowicie robotnicy dworscy słyszeli po północy odgłos strzałów rewolwerowych w bliskiej okolicy dworu. Gdy jeden z robotników wyszedł przed dom, zauważył jakiegoś uciekającego osobnika. Wkrótce potem dom stanął w płomieniach.

Z sali sądowej

Pieśń bez słów

Dzieciobójstwa coraz częściej znajdują się ostatniemi czasy na wokandzie sądowej. Signum temporis. Nieubłaganie rozwielmożniająca się nędza pociąga zwyczajnie za sobą potrzebę chwilowych zapomnień, chęć niszczenia robaka narkotykami, czy szałem zmysłowym, chociażby kosztem długiej i srogiej pokuty. Jest faktem, iż przesilenie gospodarcze, a co zatem idzie zubożenie ogółu powoduje wzrost liczby urodzeń dzieci nieślubnych, zdanych zwyczajnie na łaskę i niełaskę pozostawionych samopas, bezradnych, potępianych, wyśmiewanych i pozbawianych pracy „niemoralnych" matek, których jedynem może przestępstwem był brak uświadomienia oraz brak pieniędzy na „zatuszowanie" błędów, jakże często zmazywanych wśród sfer zamożniejszych. Owoce „niedozwolonej", wolnej miłości giną zwyczajnie marnie, rzucane przez nieludzkie matki świniom na pożarcie czy płomieniom na pastwę. Czyż doprawdy nieludzkie matki, czy też najbiedniejsze z biednych istot, które rozpacz, bezradność a przedewszystkiem bezlitosny, zimny konwenans współżycia zbiorowego w ramiona najstraszniejszej zbrodni rzucają? W tym kierunku prawo zwyczajowo powinno ulec stanowczo gruntownej rewizji. Jakżeż łatwo i niepięknie jest rzucać kamieniem potępienia na nieszczęśliwe te istoty, w istocie rzeczy tylko zbłąkane. Bardziej ludzką, bardziej na miejscu byłaby w wypadkach takich troskliwa opieka, wyżenienie z serc pogardy dla całkowicie niewinnych dzieci nieślubnych i niewyrzucanie ich matek poza nawias społeczeństwa. Może tą drogą udałoby się zmniejszyć zatrważająco wzrastającą ilość dzieciobójstw, gdyż prawo choćby nie wiedzieć jak srogie, staje bezradne wobec gehenny rozpaczy, poniżenia i opuszczenia. Refleksje te nasuwają się same przez się ilekroć arcysmutne te sprawy roztrzęsywane są przez sędziów powołanych do obrony praw. Rzeczą społeczeństwa byłoby stworzenie warunków, by prawa te nie były obrażane.

Onegdaj usłyszeliśmy znów pieśń starą, dobrze znaną. Robotnica daje życie dziecku nieślubnemu, które w 2 godziny po porodzie własnemi rękoma dusi w śmiertelnej obawie, by fakt, iż została matką, nie przedostał się do wiadomości chlebodawcy, a tem samem, by z maleństwem nie została wyrzucona na bruk i nie zmarła wraz z niem śmiercią głodową. Zaciera więc ślady w sposób nieludzki, ale bodaj że dla niej jedynie dostępny. Dzieciobójstwo jednak jak zwykle wychodzi na jaw, sprawczyni jego dostaje się za kratki, by po 2 latach pokuty opuścić więzienie zupełnie wykolejona. Jeszcze jeden więcej z pariasów jeszcze jeden materjał na przyszłą kochankę bandytów. Ową nieludzką matką okazała się 35-letnia robotnica Bolesława Sikorska z Ciężkowa, za którą zamknęły się bramy więzienia na przeciąg dwóch lat. Prawu stało się zadość, ludzkość jednak popłakała cicho nad tragedją maluczkich.

Sroga kara za lichwę

Stanisław Kierczyński, kupiec z Łabiszyna lichwiarstwem pragnął powiększyć swój majątek. Będąc jednym z najbogatszych obywateli Łabiszyna, na prawo i lewo wypożyczał pieniądze każąc sobie za to płacić zbyt wygórowane procenty.

Tak długo dzban wodę nosi, póki się ucho nie urwie i Kierczyński został pociągnięty do odpowiedzialności za uprawianie lichwiarstwa Na rozprawie przed Sądem Grodzkim udowodniono mu, że nieuczciwie postąpił z niej. Bolesławem i Antonim Łanieckimi i A. Polcynem z Mamlicza.

Mianowicie 6 czerwca 1928 roku wypożyczył małżonkom Łanieckim 10000 złotych. — Przy wypłacaniu tej sumy potrącił sobie 2400 zł. tytułem odsetek za 1 rok czyli gotówką wypłacił Łanieckim tylko 7,600 zł. Nie poprzestał jednak na tem, bo przeczuwając widocznie, że Łanieccy nie będą mogli zwrócić mu należności w umówionym czasie, zastrzegł sobie jednocześnie, że w razie niemożności zwrotu długu, będą mu po upływie roku płacili 10 złotych dziennie tytułem odszkodowania. Istotnie tak się stało. Po upływie roku Łaniecki, — nie mając pieniędzy na zaspokojenie długu płacił lichwiarzowi 10 złotych dziennie jeszcze przez długi czas, dopóki wszystko się nie wydało.

Z Polcynem postąpił podobnie. Wiedząc mianowicie, że ten znajduje się w przykrem położeniu, pożyczył mu 4600 złotych, wypłacając tylko 4000 zł., zaś 600 zł. potrącił sobie tak samo tytułem odsetek za 1 kwartał, a w razie niemożności zwrotu długu w tym terminie, znowu zastrzegł sobie, że Polcyn będzie mu płacił 6 zł. dziennie jako odszkodowanie.

Sąd Grodzki uznał go wtedy winnym w obydwóch wypadkach i ukarał go grzywną 400 zł. Zarówno oskarżony, jak i posterunek PP. w Łabiszynie, wnieśli odwołanie, wobec czego sprawa była tematem wczorajszej rozprawy S. O. w Bydgoszczy.

Obecne zeznania świadków jeszcze bardziej obciążyły oskarżonego i dlatego też p. prokurator Domke uznał wyrok Sądu Grodzkiego za zbyt łagodny i wniósł o surowszą karę dla Kierczyńskiego. Sąd pod przewodnictwem wiceprezesa S. O. p. Maćalińskiego przychylił się do wniosku prokuratora i uchylając wyrok pierwszej instancji, skazał Kierczyńskiego na łączną karę czterech miesięcy więzienia i 5000 zł. grzywny z pozbawieniem honorowych praw obywatelskich na okres 3 lat.

Wieczornica Zrzeszenia Rodaków z Warmji Mazur i Ziemi Malborskiej

Przedwczoraj odbyła się w sali Mellera przy Placu Piastowskim wieczornica Zrzeszenia Rodaków z Warmji, Mazur i Ziemi Malborskiej, poświęcona uroczystościom listopadowym. Obecnych zgórą 100 członków powitał prezes Zrzeszenia p. Załachowski, — poczem po wspólnem odśpiewaniu szeregu patrjotycznych pieśni p. prof. E. Garbicz wygłosił dłuższy wykład o Powstaniu Listopadowem Prelegent zobrazował zebranym przebieg bezowocnego naonczas wzmagania się garstki powstańców z zaborcą. Mimo, że krew najlepszych synów Polski przelana w listopadzie 1830 roku nie dała zrazu upragnionej wolności — nie była daremną, gdyż tradycję przejęły następne pokolenia, które przecież wywalczyły wolność i niepodległość Ojczyzny. Po referacie, za który zebrani podziękowali gorącemi oklaskami, nastąpiły deklamacje p. Śnieżewskiej („Cieniom poległych orląt") i p. Śnieżewskiego.

W wolnych głosach poruszono zupełnie uzasadnione żale, że niektóre z miejscowych pism nie umieszczają nawet w komunikatach nazwisk prelegentów mających wygłosić odczyt czy wykład, o ile prelegenci ci są innych niż dane pismo przekonań politycznych Dzieje się to mimo, że Zjednoczenie Rodaków z Warmji jest organizacją apartyjną.

Wieczornicę zakończono odśpiewaniem pieśni „Walecznych tysiąc".

Tramwaje bydgoskie będą ogrzewane!

Od kilku dni można zauważyć kursujący na linji Wilczak - Bartodzieje tramwaj, który jest w Bydgoszczy swego rodzaju atrakcją. Wspomniany elektrowóz różni się od swoich żółtych braci tem, że „dolepiono" mu oszklenie (na wzór wozów kursujących pomiędzy Dworcem a Okolem), co w pierwszym rzędzie wychodzi na zdrowie motorniczego, — pozatem zaopatrzono go w piecyk elektryczny, co niechybnie wyjdzie na zdrowie publiczności.

Piecyk ten jest bardzo ekonomiczny w użyciu, gdyż zadowala się prądem, który już swoją pracę wykonał, t. j. prądem zużytym.

Nowość ta spotkała się z niekłamanem zadowoleniem Bydgoszczan, tylko jeszcze nie wszystkich. Należy mieć nadzieję, że Zarząd tramwajów miejskich niedługo w „wynalazek" ten zaopatrzy pozostałe wozy, przez co wybitnie zwiększy frekwencję pasażerów tramwajowych w okresie mrozów.

Zabezpieczenie domowych urządzeń wodociągowych od zamarzania

W związku z nastąpieniem mrozów Zarząd Wodociągów i Kanalizacji przypomina właścicielom domów i osobom zainteresowanym, że najlepszą ochroną przeciw zamarzaniu sieci wodociągowej i domowych urządzeń wodociągowych jest zabezpieczenie stałej cyrkulacji wody w domowych rurociągach.

Wobec powyższego nie należy domowych urządzeń wodociągowych zamykać na noc, a przeciwnie, należy starać się zabezpieczyć ruch wody w rurociągach, w jakim celu zaleca się conajmniej na najwyższem piętrze na noc zostawić kurki wodne trochę otwarte.

Za oszukańcze bankructwo do więzienia

Wielce niesolidnymi kupcami okazali się 59-letni właściciel cegielni Józef Brok i 30-letni jego syn Zdzisław, ten ostatni 5-krotnie już karany za wszelkiego rodzaju matactwa i oszustwa. Jesienią 1928 r. Józef Brok nabył w Janówcu w powiecie żnińskim cegielnię parową za cenę 172 tys. zł., z czego, jak zapodał nowy właściciel zapłacił gotówką 100.000 zł., resztę zaś w wekslach. Jako właściciel cegielni fungował nieletni syn Broka Ryszard. Sam zaś Brok figurował jako pełnomocnik 12-letniego swego syna. W przeciągu roku doprowadzili ojciec i syn cegielnię do zupełnej ruiny, zadłużając ją na dziesiątki tysięcy złotych. Gdy już czuli — jak to się mówi — nóż na gardle i bankructwo było nieuniknione, posprzedawali wszystko, co miało jaką wartość i to za bezcen. Jednemu z rolników wydzierżawili 60 morgów ziemi za 4000 zł., samą zaś cegielnię oddali w dzierżawę za 11.000 zł. Maszyny i urządzenia cegielni sprzedali sumarycznie za 15.000 zł., gdy jedna tylko z maszyn kosztowała de facto około 30.000 zł. Zagarnąwszy w ten sposób pieniądze do kieszeni, ogłosili niewypłacalność. Wysokość długów hipotecznych ciążących na cegielni wynosiła 112.000 zł. Za tak „genjalne" pociągnięcia znaleźli się obaj Brokowie na ławie oskarżonych. Rozprawa sądowa ujawniła cały szereg z premedytacją przez obu oskarżonych dokonanych uchybień. — Wyrok: po pół roku więzienia dla obu. Staremu Brokowi zawieszono wykonanie kary na przeciąg lat 3.

Dalsza serja aresztowań podpalaczy na Pomorzu

Prace specjalnej ekspedycji śledczej dają już pożądane rezultaty

Liczne pożary, takie w zastraszający sposób poczęły się mnożyć w ostatnim czasie na Pomorzu, a zwłaszcza w pow. lubawskim, spowodowały, jak już o tem donosiliśmy, policję do przeprowadzenia specjalnej akcji, skierowanej przeciwko nieujawnionym podpalaczom. Akcja ta dała już dzisiaj ciekawe wyniki, nie pozbawione w niektórych wypadkach nawet cech sensacji.

UJAWNIENIE PODPALACZY WŁASNYCH STOGÓW PO 5 LATACH. ZEMSTA ZIĘCIA PODPALACZA.

Podczas dochodzeń w sprawie różnych pożarów ujawniono m. in. sprawców pożaru dwóch stogów z przed 5 laty. Okazało się, iż stogi te podpalili Antoni Czapliński z Omula oraz syn jego Bernard z Zielkowa. Stogi te, które posiadały wartość tylko 400 złotych były ubezpieczone na sumę 4.000 złotych, którą to kwotę podpalacze istotnie otrzymali od towarzystwa ubezpieczeniowego.

Sprawa wyszła na jaw z powodu zdrady zięcia podpalacza Czaplińskiego, który w ostatnim czasie pokłócił się ze swoją rodziną. Zięć Czaplińskiego, który przed 5 laty nie był wtajemniczony w zbrodniczy zamiar, podczas ratowania stogów znalazł w jednym z nich BAŃKĘ Z NAFTĄ. Czapliński jednakże nakłonił zięcia, by sprawę tę przemilczał, na co się ów zgodził. Bańkę zdradziecką zakopano w ziemi. Obecnie sprawa po 5 latach wyszła na jaw. Obu Czaplińskich, ojca i syna, aresztowano i odstawiono do dyspozycji władz sądowych, które zastosowały wobec nich bezwzględny areszt śledczy.

CIEŚLA — PIROMAN PODPALAŁ, BY ZAPEWNIĆ SOBIE PRACĘ.

Dalej ujawniło śledztwo policyjne innego, również niecodziennego podpalacza. Dnia 8 października r. b. wybuchł wieczorem pożar w zabudowaniu rolnika Mieczysława Kleszczyńskiego w Nowym Dworze (pow. Lubawa). Pożar zniszczył dach domu mieszkalnego oraz około 43 centnary zboża i inne przedmioty łącznej wartości około 3.500 zł. Dom był ubezpieczony w dwóch towarzystwach ubezpieczeniowych na łączną sumę 7.800 zł.

Bezpośrednio po pożarze podejrzenie zbrodniczego podpalenia padło na cieślę Feliksa Makowskiego z Chrośla, którego wówczas przytrzymano i odstawiono do Sądu Grodzkiego w Nowem Mieście. Po przesłuchaniu został on jednak przez sąd zwolniony.

Obecnie po wznowieniu dochodzeń w tej sprawie ujawniono jednakże nowe szczegóły, uzasadniające podejrzenie, jakie pierwotnie padło na Makowskiego. Otóż okazało się, że Makowski jest poprostu zawodowym podpalaczem, uprawiającym ten niezwykły proceder, w celu, aby w ten sposób zdobyć dla siebie pracę zarobkową przy odbudowywaniu spalonych zabudowań.

Makowski jest podejrzany o podpalenie zabudowań 5 gospodarzy w Chrośle oraz plebanji w Nowemmieście. Makowski podpalał przeważnie budynki stare i zniszczone, które były dość wysoko ubezpieczone i które miały być odbudowane.

Makowskiego aresztowano ponownie i odstawiono do Sądu Grodzkiego w Nowemmieście, gdzie go osadzono w areszcie śledczym.

ZA PODPALENIE 3 LATA WIĘZIENIA.

Wreszcie wykryto i ukarano już podpalacza z powiatu brodnickiego, który podpalenia dokonał również z chęci zysku asekuracyjnego.

Dnia 18 czerwca r. b. około północy powstał pożar w zabudowaniu rolnika Bronisława Michałkiewicza w Zastawiu (pow. brodnickie). Pożar zniszczył dom mieszkalny wraz z oborą, przyczem spaliły się dwie krowy i inwentarz martwy. Spalone zabudowanie znajdowało się w dość lichym stanie i przedstawiało wartość około 2.500 zł. Żywy i martwy inwentarz wraz z urządzeniem domowem, przedstawiającym wartość najwyżej około 2.000 zł., był ubezpieczony na sumę 9.000 zł. Ponieważ podczas dochodzeń wstępnych nie zdołano ustalić istotnej przyczyny pożaru, sprawa przez władze sądowe została umorzona.

W toku dalszych dochodzeń jednak ujawniono nowe szczegóły, wskazujące, iż Michałkiewicz sam podpalił swoją zagrodę w tym celu, aby uzyskać sumę ubezpieczeniową.

Początkowo Michałkiewicz zeznał, iż ogień powstał od uderzenia pioruna. Stwierdzono jednakże, iż w dniu pożaru nie było wogóle żadnej burzy. Wówczas Michałkiewicz zmienił zeznanie, podając, że pożar podłożył widocznie ktoś obcy. Na podstawie tych i innych jeszcze poszlak Michałkiewicza aresztowano i odstawiono do władz sądowych w Brodnicy. Onegdaj odbyła się w tej sprawie przed sądem Okręgowym w Brodnicy rozprawa sądowa, w wyniku której **Michałkiewicz skazany został na karę 3 lat ciężkiego więzienia.** Żona Michałkiewicza, którą podejrzywano, iż współdziałała z mężem, dla braku dowodów winy, została uwolniona.

Górzno przeciwko wystąpieniom sen. Borah'a

„My przedstawiciele obywatelstwa miasta Górzna, zebrani na posiedzeniu Rady Miejskiej w dniu 24 listopada 1931 r., wyrażamy stanowczy protest przeciw niesłychanemu wystąpieniu senatora Boraha, przewodniczącego komisji spraw zagranicznych amerykańskiego senatu, popierającego zaborcze zakusy Niemiec na Pomorze.

Ubolewamy, że w ten sposób podjęta została próba zniszczenia tradycyjnych węzłów sympatji, łączących naród polski z narodem amerykańskim, przypieczętowanych krwią naszych bohaterów Pulaskiego i Kościuszki.

Z oburzeniem odpieramy ten zamach na odwieczne prawa nasze do tej ziemi rdzennie polskiej, zamieszkałej w 90 proc. przez ludność polską, w obronie której pokolenia krew swą przelewały i udrękę niewoli z bohaterstwem i zaparciem się siebie przez półtora wieku znosiły i przetrwały.

Nie zgodzimy się nigdy, by o tę naszą pomorską ziemię niecne targi prowadzono, by dusze nasze zaprzedano wrogom naszym.

Oświadczamy głośno i stanowczo, że ziemi naszej będziemy bronić z bronią w ręku do ostatniej kropli krwi i zwracamy uwagę wszystkich narodów miłujących pokój i sprawiedliwość, że tego rodzaju wystąpienia jak senatora Boraha, wywołują zamęt i przyczyniają się do ogólnego niepokoju, w którym zginąć mogą wszelkie dobra duchowe i materjalne ludzkości.

Magistrat:
(—) Zaleski, burmistrz; (—) Chojnacki, zast. burm., (—) Głąbiszewski, czł. Mag.

Rada Miejska:
Jakubowski, przew. Rady Miejskiej; członkowie: pp. Lange, Bednarski, Ulanowski, Gajewski, Czarnecki, Bergmański, Świdziński, Kalinowski.

CHEŁMNO

— **Z posiedzenia Rady Miejskiej.** W sobotę, dnia 21 b. m. odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej pod przewodnictwem zast. przew. p. Odrowskiego. Po odczytaniu przez sekr. Szołtysika, przyjęto do wiadomości sprawozdanie z rewizji Miejskiej Kom. Kasy Oszcz. W sprawie archiwarjusza miejskiego przychylono się do wniosku p. Odrowskiego i przywrócono stanowisko nieplatnego archiwarjusza, ze względu na oszczędność. Na wniosek Związku Restauratorów Rada Miejska nie uchwaliła dodatku komunalnego do opłat państwowych od patentów, natomiast uchwalono 12 procent dodatku komunalnego do państw. podatku obrotowego i 12 procent od świadectw przemysłowych. Dalej wybrano jako członków do Komisj. porozumiewawczej w sprawie podwyższenia cen za prąd elektryczny pp. radnych: Dobrzalskiego, Borzeszkowskiego i Szutkowskiego. Do Komisji weryfikacyjnej pp. radnych Lewandowskiego i Urtnowskiego. Kontrolerem żywnościowym na obwód m. Chełmna ustanowiono p. Bartosińskiego. Żywą dyskusję wywołała sprawa podatku od wody na cmentarzu. Ostatecznie uchwalono pobierać opłatę za wodę od cmentarzy jak od zwykłych konsumentów. Pozatem uchwalono jeszcze dodatkowo wnioski w sprawie plagi żebractwa i oświetlenia ulic. Również nagły wniosek Magistratu w sprawie zrobienia sprzeciwu do Ministerstwa Przemysłu i Handlu co do niezatwierdzenia dużych jarmarków kramnych został poddany pod głosowanie i uzyskał jednomyślność. Po zebraniu jawnem odbyło się tajne posiedzenie, które się skończyło o godzinie 1-szej w nocy.

— **Konferencja oświatowa Polskiego Białego Krzyża** odbyła się we wtorek, dnia 24 listopada o godz. 17-tej. P. dr. Frankiewicz, zagajając konferencję, wskazał na bezinteresowną pracę nauczycielstwa, które podjęło się nauczania bezpłatnie żołnierza polskiego. Przyczyni się ono w ten sposób do szczepienia kultury, podniesienia oświaty i uświadomienia obywatelskiego u ludzi, wśród których poziom kultury i oświaty jest niezmiernie niski. Stworzono 16 oddziałów po 2 lub 3 godziny tygodniowo. Pracę swą zaofiarowali bezinteresownie z gimn. żeńsk. pp.: prof. J. Machnicka i prof. Ścieżyńska, z gimn. męsk. pp. prof. Michalski, ze szkoły powsz. pp. Sobierajski, Malczewska, Wiśniewski, Kruszyński, Dyrgowska, Czochowa, Szymańska: z Korpusu Kadetów pp. płk. Romański, płk. Babecki, prof. Babski, kpt. Cosikowski; ze starostwa ref. ośw. p. Kochański.

— **Czarna kawa P. B. K.** odbyła się dnia 22 listopada (niedziela). Zgromadziła się w Hotelu Centralnym śmietanka towarzyska miasta Chełmna i powiatu. Bawiono się ochoczo do późna w noc. Impreza ta z samych wstępów przyniosła przeszło 100 zł. dochodu, który będzie przeznaczony na cel oświaty żołnierza polskiego.

— **Zebranie oficerów rezerwy** odbyło się w sobotę w kasynie ofic. 66 p. p. przy udziale 30 członków. Zagaił i przewodniczył zebraniu prezes p. mec. Szymański, poczem p. kpt. Białous odczytał referat z zakresu wojskowości. Po niezwykle ożywionej dyskusji omówiono sprawy wojskowe.

Programy radjowe

Czwartek, dnia 3 grudnia 1931 r.

Warszawa: 11.40 Przegląd prasy kraj. Pat; 11.58 Sygnał czasu; 12.10 Urzęd. kom. Państ. Inst. Met.; 12.15 Odczyt dla leśników p. t. „Czego wymaga chwila obecna od leśnika i właściciela lasu", wygł. prof. J. Kloska; 12.35 9-ty Poranek szkolny z Filh. Warsz. zorganiz. przez Wydz. Ośw. i Kult. Magistratu m. st. Warszawy wespół z P. R. Wyk.: Ork. filh. pod dyr. J. Ozimińskiego, J. Hupertowa (msopr.), M. Trombini-Kazuro (klawesyn) i Wł. Raczkowski (akomp.). W programie muzyka włoska. Słowo wstępne wypowie p. St. Natanson; 14.50 Muzyka z płyt; 15.05 Kom. gospodarczy oraz giełda pieniężna; 15.15 Kom. LOPP; 15.20 Kom. Państw. Urz. W. F. Zw. Sport.; 15.25 „Wśród książek" — wygł. prof. H. Mościcki; 15.45 Kom. Centr. Biura Hydr dla żeglugi i rybaków; 15.50 Program dla dzieci młodszych: a) „Listy od dzieci", omówi p. W. Tatarkiewicz, b) Tr. ze Lwowa; 16.20 Francuski (kurs średni); 16.40 Muzyka z płyt; 17.10 Odczyt ze Lwowa; 17.35 Koncert kameralny. Wywk.: Warsz. Kwartet Smyczkowy; 18.50 Rozmaitości; 19.15 Skrzynka rolnicza. Kores. bież. omówi inż. W. Tarkowski; 19.30 Muzyka z płyt — Piosenki Monick Jewrelersów; 19.45 Pras. Dziennik Radjowy; 20.00 P. W. Woyto wicz-Grabińska wygl. feljeton p. t. „Tajemni ca uśmiechu"; 20.15 Muzyka lekka. Wyw.: Ork. P. R. Narocz-Nowicki (tenor); 21.25 Słuchowisko p. t. „Potęga dziecka" — O. Sherman'a w radjof. p. J. Karbowskiego; 22.10 Dod. do Dz. Radj.; 22,15 Urzęd. kom Państw. Inst. Met. i kom. policyjny; 22.20 Wiadomości sportowe; 22.30 Muzyka tan. z danc. „Adrja" w wyk. ork. A. Golda i J. Petersburskiego.

Podgórz

— **Podziękowanie.** Komitet parafjalny w Podgórzu składa niniejszem p. inż. Murzyńskiemu z Torunia serdeczne podziękowanie za ofiarowane na rzecz bezrobotnych 12 mtr. kwadr. drzewa.

— **Pomoc bezrobotnym.** W ub. tygodniu otrzymali bezrobotni z rodziną po 4—5 centnarów węgla. W bieżącym tygodniu przystąpił Komitet do rozdziału zebranych produktów żywnościowych. W tym też celu podzielono bezrobotnych na trzy kategorje 1) bezrobotnych z rodziną, 2) bezrobotnych, którzy w niedługim czasie otrzymywać będą zasiłek z funduszu bezrobocia, 3) tych, którzy obecnie pobierają zasiłek. Produkty rozdzielane są od dziś wtorku.

Giełdy

Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 1 XII 1931 r.

Tranzakcje	Sprzedaż — Kupno
WALUTY.	
Dolary St. Zjedn.	8 90 1/2—8.86 1/2
DEWIZY.	
Belgja	124,26—123,64
Białogród	—
Bukareszt	—
Gdańsk	174,08—173,22
Holandja	359,90—358,10
Kopenhaga	—
Londyn	29,08—28,92
Nowy York	8,941—8,901
Nowy York telegr.	8,948—8 908
Paryż	35 00—34,82
Praga	26,48—26,36
Sztokholm	—
Szwajcarja	173,77—172,91
Włochy	—
Helsingfors	—
Berlin (w obrotach nieofic.)	211,25

Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

Dostawa bieżąca, parytet Poznań, handel hurtowy

za 100 kg. z dn. 1 XII 1931 r

Żyto nowe suche	
Pszenica	—
Jęczmień	27,00—28,50
„ zwycz. przemiał	22,00—23,00
Owies pastewny	24 25—24.75
Mąka żytnia	
„ „ 65%	39,75—40,75
„ pszenna 65%	37,50—39,50
Otręby żytnie	17,75—18,25
„ pszenne	16,25—17.25
Rzepak	34,00—35,00
Wyka	—
Peluszka	—
Ziemniaki jadalne	—
Groch Wiktorja	25,00—29,08
Słoma żytnia luźna	—
„ prasowana	—
Gorczyca	—

Poznańska giełda bydlęca.

z dnia 30. XI. 1931 r.

	zł.
WOŁY.	
a) pełno-mięsiste wytucz. nie oprzęg.	70— 80
b) mięsiste tuczone młode do 3 lat	58— 68
c) mięsiste tuczone starsze	44— 52
d) mięsiste miernie odżywione	36— 42
BUHAJE.	
a) wytuczone pełno-mięsiste	60— 66
b) tuczone mięsiste	52— 58
c) nie tuczone, dobrze odżyw. starsze	44— 50
d) miernie odżywione	32— 40
KROWY.	
a) wytuczone, pełno mięsiste	70— 80
b) tuczone mięsiste	50— 66
c) nie tuczone, dobrze odżywione	40— 50
d) miernie odżywione	28— 34
JAŁOWICE.	
a) wytuczone, pełno mięsiste	70— 80
b) wytuczone mięsiste	60— 68
c) nie wytuczne, dobrze odżywione	42— 50
d) miernie odżywione	36— 42
MŁODZIEŻ.	
a) dobrze odżywione	40— 44
b) miernie odżywione	32— 38
CIELĘTA.	
a) najprzedniejsze wytuczone	72— 80
b) tuczone	62— 70
c) dobrze odżywione	52— 60
d) miernie odżywione	40— 50
OWCE.	
a) wytuczone, pełno mięsiste jagnięta i młodsze skopy	70— 80
b) wytuczone starsze skopy i maciorki	56— 66
c) dobrze odżywione	—
d) miernie odżywione	—
SWINIE	
a) pełno mięsiste tuczniki od 120-150 kg. żywej wagi	100—106
b) pełno mięsiste 100 do 120 kg.	92— 98
c) mięsiste 80 do 100 kg.	84— 90
d) mięsite ponad kg. 80	76— 82
e) maciory i późne kastraty	80— 88
f) Świnie bekonowe	78— 82
g) Prosięta za parę	—

Przebieg targu bardzo spokojny.

DZWIĘKOWE KINO
ŚWIATOWID
Dziś ostatni raz!

Najczarowniejszy dźwiękowiec świata **„Tryumf Walca"**
(gdy śmieje się i płacze Wiedeń)
wielka symfonja miłości osnuta na tle bujnego życia Jana Straussa.
Najpiękniejsze walczyki świata! Bogata wystawa!
w rol. główn. HANS STÜWE, ITA RINA i C. ROMER.

TORUŃ DZWIĘKOWE KINO
PALACE
Dziś i dni następne!

Najwspanialsze arcydzieło humoru i wesołości
„Buster na froncie"
parodja filmu „Na zachodzie bez zmian"
w roli tytuł. fenomenalny **Buster Keaton.** Ponadto nadprogram

---

Towarzystwo Handlowe „CENTROHURT" Sp. z o. o.
GDYNIA
Szosa Gdańska Tel. 1029 i 1001

2563

DZIAŁ I.
Wielkie materjały budowlane jak:
Cement, Wapno, Smołę, Papę, Lepnik, Żelazo, Gwoździe, Gips, Glazurę - terakotę,

DZIAŁ II.
Węgiel — Koks
wagonowo i ze składów z dostawą do domu

DZIAŁ III.
Owies, Otręby, Śrót, Grysik, Sieczkę, Słomę.

Ceny bezwzględnie konkurencyjne oraz dogodne warunki płatności.
Własny Oddział w KACKU MAŁYM obok dworca.

LICYTACJA PRZYMUSOWA

Dnia 3 grudnia o 9,30 sprzedaję w Turznie przymusowem przetargiem za gotówkę: 17 krów. Zbiórka przy Bazarku; o 11 w Gostkowie u Litkowskiego, Szelesia, Michalskiego: konie, pszenicę, żyto, gęsi, dryle, radjoaparat, rower, kosiarki; o 14 w Grębocinie u Nowickich: 2 worki mąki. 2779

(—) Bartkowiak, komornik sądowy Rabiańska 10.

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 3 grudnia b. r. o godz. 9 rano sprzedawać będę najwięcej dającemu za gotówkę: większą ilość partji obuwia i urządzenie sklepowe. Zbiórka licytantów u mnie w biurze.

(—) Chrzanowski, komornik sądowy Toruń Żeglarska 27

Podajemy do łaskawej wiadomości, iż w dniu 1 grudnia **otworzyliśmy w Bydgoszczy przy Rybim Rynku (ul. Grodzka)**

Oddział zastawniczy (Lombard)

Komunalna Kasa Oszczędności miasta Bydgoszczy.

PRZETARG NA DZIERŻAWĘ

Biuro Administracji Nieruchomości Sk. P. przy Kom. Gen. R. P. w Gdańsku, Neugarten 27, ogłasza przetarg na dzierżawę objektu przy ul. Broschkischerweg 34. Oferty na dzierżawę w zalakowanych kopertach, zaopatrzonych napisem: „Oferta na dzierżawę", należy składać do godz. 12 w poł. do dnia 15 grudnia r. b. w Kom. Gen. R. P., Gdańsk, Neugarten 27, pokój 23

PRZETARG

na odstąpienie jednorazowego zbioru na pniu

wikliny przydatnej na cele koszykarstwa

z państwowych kęp wiklinowych nad Wisłą odbędzie się w Dyrekcji Dróg Wodnych Toruń, dnia 8 stycznia 1932. Szczegóły ogłoszone zostaną w najbliższym numerze Pomorskiego Dziennika Wojewódzkiego.

PRZETARG

Dyrekcja Kolei Państwowych w Gdańsku

zwraca uwagę na ogłoszony w Monitorze Polskim Nr. 275 z dnia 28 listopada r. b. przetarg publiczny wyznaczony na dzień 10 grudnia rb. na dostawę tłucznia i żwiru sianego lub ręcznego.

GRUDZIĄDZ

PRZETARG PRZYMUSOWY

W czwartek, dnia 3 grudnia br. o godz. 10-tej sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego za gotówkę najwięcej dającemu w Radzynie: 2 pianina, 2 krowy i byczka. Zbiórka reflektantów przed hotelem; o godz. 13-tej w Szczuplinkach u p. Kindla: powózkę. W piątek, dnia 4 bm. sprzedawać będę o godz. 9,30 we Wiewiórkach u p. Burdy: 3 raby, 9 prosiaków, około 20 ctr. pszenicy i 35 ctr. żyta w słomie, pług i maszynę do prania; o godz. 13-tej w Turznicach u p. Sobolewskiego: 2 raby i cielaka.

(—) T. Maćkowiak, komornik sądowy w Grudziądzu

PRZETARG PRZYMUSOWY

W czwartek, dnia 3 grudnia b. r. o godzinie 10-tej sprzedawać będę za gotówkę więcej dającemu w Grudziądzu przy ulicy Podgórnej 4: fortepian, 5 mtr. chodnika, stolik owalny, pulpit biurowy, lampę na biurko, zegar ścienny i 3 obrazy.

(—) Dobrzański, komornik sądowy w Grudziądzu.

Po myśli art. 76 ustęp 4 Ustawy o Spółdzielniach z dnia 29 października 1920 r. Dz. U. Nr. 111 poz. 733 ogłaszamy rozwiązanie spółdzielni „Sokolnia" Spółdzielnia Budowlana z o. o. w Grudziądzu, wzywając równocześnie wierzycieli do zgłoszenia swych roszczeń.

„SOKOLNIA"
spółdzielnia budowlana z o. o. w Grudziądzu
w likwidacji:
Alojzy Kamrowski. Federski Florjan. Alfons Szumski.

OGŁOSZENIE.

Magistrat miasta Wąbrzeźna (Pomorze) ogłasza

KONKURS

na posadę
kierownika Elektrowni Miejskiej
(technika lub mistrza elektr.) z długoletnią praktyką.

Od kandydatów wymaga się:

1. nieprzekroczony 45 rok życia,
2. życiorys własnoręcznie pisany,
3. świadectwo obywatelstwa polskiego,
4. świadectwa z dotychczasowej praktyki i wyszkolenia fachowego,
5. znajomość techniczna i administracyjna wchodząca w zakres obowiązków kierownika Elektrowni, a szczególnie nadzór i obsługa urządzeń wysokiego napięcia i przetworni na prąd stały wzgl. trójfazowy.

Wynagrodzenie według umowy.
Oferty składać należy do Magistratu do dnia 15 grudnia 1931 r.

Magistrat
(—) Schwarz, burmistrz.
2784

GWIAZDORKI
aniołki, gwiazdki itd.
do ozdoby pierników i podarków gwiazdkow. poleca tanio i w wielkim wyborze
Władysław Kolerski
Grudziądz, Pańska 19.
Tam do nabycia piękny strój choinkowy. 2661

Futra
najsolidniej, najmodniej oraz najtaniej wykonuje **popularny w Bydgoszczy fachowiec** Stanilaw Rudak, Bydgoszcz, Dworcowa nr. 70. 603

Łożyska kulkowe
Neumann i Knitter
Bydgoszcz — Stary Rynek
Tel. 141 2088



WIRÓWKI „MILENA"
Najniższe ceny, najdogodniejsze warunki spłaty.

W własnym interesie należy przed zakupem wirówki zażądać od nas oferty. Wirówki kupuje się u nas nadzwyczaj korzystnie, o czem się można przez zapytanie o ceny, przekonać.

BRACIA RAMME
Bydgoszcz, ul. Św. Trójcy 14 b.
Telefon 79. 1967

Rządca
kamienicy nieżonaty z kaucją 10.000 zł. poszukiwany. Oferty „Zaraz" Par Toruń. 2780

Całkowita
wyprzedaż likwidacyjna. Sprzedaż niżej ceny kosztu. Toruń, Szewska 26, Cholewo, skład zabawek.

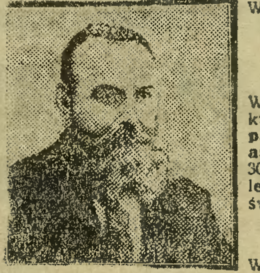
Elegancki
salon mahoniowy, jadalnia, sypialnia jak nowe sprzedam **F-ma Araczewski.** Chełmińska przy Rynku. 2783

Zgubioną
książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Starogard nr. 47/I. na nazwisko Kollat Feliks unieważniam

Dobra okazja!
Zamienię swoje 34 morgowe gospodarstwo, budynki masywne w tym 6 mórg ogrodów na większą dzierżawę dobrej buraczanej ziemi 120—150 mórg. z dobrym inwentarzem z małą dopłatą. Gospodarstwo moje jest we wsi parafialnej przy koleji, 11 klm. od miasta Torunia. Wszelkie dogodności w miejscu. Z powodu spraw rodzinnych. Oferty proszę składać do Dnia Pomorskiego pod nr. 2781.

TANIO!
Staniczki
Koszulki ciepłe
Biustonosze
Paski podwiązkowe różnego rodzaju
B. Wilamowski 8320
Toruń
28 ul. Żeglarska 28

Hotel „Królewski Dwór"
Grudziądz, Rynek 3-4
Codziennie gościnne kilkadniowe występy
Śpiewaczki operowej
Olgi Sikorskiej - Grodzińskiej
Bogaty repertuar klasyczny. — Pieśni ludowe i nowoczesne.
KONCERT ARTYSTYCZNY
Poznańskiego Zespołu Artystyczn. pod batutą **p. Florjana Poniećkiego.**
Dancing 361 **Dancing**
Kuchnia polsko - francuska. — — **W śmienite śniadania**



W roku 1902 wynalazłem przeciw:
astmie, gruźlicy i suchotom
POWIDŁA ZIOŁOWE

Wynalezione przeze mnie **powidła ziołowe**, są jedynym środkiem, którym można zapobiec tym chorobom i stosowane są przeciw; **zapaleniom płuc i oskrzeli, astmie rodzinnej, różnego rodzaju astmie z własnych zaziębień. Kaszlu, Kokluszu i t. p. chorobami.** 3000 listów dziękczynnych otrzymanych z Polski i zagranicy od wyleczonych mojemi powidłami ziołowemi, które są do przejrzenia, świadczą o ich skuteczności.

2652 **Stanisław Śliwański**
Wynalazca Powideł Ziołowych.

Wysyła za zaliczeniem i pocztą tylko:
Wytwórnia Powideł Ziołowych Stanisława Śliwańskiego Łódź, Brzezińska 33.

„MIMOZA"
pierwszorzędny **gabinet kosmetyki paryskiej.** Stosowanie systematycznych zabiegów usuwających braki najbardziej zniszczonej cery. **Manicure** wykonuje **rutynowana manicurzystka.** Długotrwałe przyciemnianie brwi, rzęs i **wąsów.** Przyjęcia dla Panów codziennie od 5—6 po poł. Bezpłatna fachowa rada. Ceny przystępne.
Toruń, Szeroka 37,
II. piętro.



Pianina
znanej jakości poleca na dogodnych warunkach spłaty
O. Majewski
fabr. pianin 2518
Bydgoszcz, ul. Dworcowa 7
Tel. 1892. Oferty na żądanie

Kurs tańców
dla **młodzieży rozpocznie** się 3 grudnia po południu od godz. 5 do 7.
Dla starszych 11 grudnia.
Szkoła tańców WERNY
Żeglarska 10 I p. 2724

Okazja!
Sprzedaję okazyjnie:
Maszynę do pisania, pianino krzyżowe, warsztat stolarski, aparat do szwajsowania, bibljoteka orzechowa. Obuwie męskie, damskie i dziecięce. Wirówki do mleka, kanapy, szafy orzechowe, sosnowe, łóżka mebl. i żelazne, rowery damskie i męskie, maszyny do szycia, płaszcze zimowe i wiele innych przedmiotów. 1318
Sklep Okazyjny
Grudziądz 2232
ul. Narutowicza nr. 22

MASZYNA
do pisania
„ROYAL"
z podłużonym wałkiem prawie nowa, tanio sprzedam.
Zgłoszenia „Par" Toruń Szeroka 46.

Koniki
gwiazdkowe na zamówienie i do reparacji przyjmuje Józef Dembiński Toruń, św. Ducha 5. 2782

Zaopatrujcie się w najciepiejsze
TRYKOTY
bo nadchodzi ostra zima. Również reperujemy wszelkie trykoty w jedynej **Pracowni Trykotów** Toruń, Kopernika 36.

OBIADY
domowe smaczne
Prosta 10, I. p.

Zanim 2775
kupisz nowe, zajdź do „Okazjopolu" obejrzeć używane jadalnie sypialnie, pojedyńcze meble jak łóżka, stoły, szafy, lustra, rowery, maszyny do szycia, patefony, siodła oficerskie przepisowe, elektroluxy do odkurzania, futra męskie i damskie jak nowe, płaszcze, ubrania, obuwie, powózka parokonna, sortownice do kaszy, teodolit uniwersalny, opalograł oraz wszelkie używane rzeczy za bezcen.
„Okazjopol"
Grudziądz, Plac 23 Stycznia 14 w podwórzu.

Używane
płaszcze
damskie zimowe kurtkę futrzaną oraz **dubeltówkę** sprzedam korzystnie Toruń, Szeroka 37, II p. m. 5. 2629

REPERTUAR TEATRU TORUŃSKIEGO

W środę, dnia 2. XII. o godz. 20-tej
„Aurelciu nie rób tego."
Komedja w 3 aktach Tadeusza Łopalewskiego

W czwartek dn. 3. XII. o godz. 20-tej
„X - 33"
(Matrykuła 33)
Sztuka w 3 aktach (10 obrazach) A. Madisa i R. Boucarda.

W piątek dnia 4 XII. o godz. 20-tej
„Aurelciu nie rób tego"
Komedja w 3 aktach Tadeusza Łopalewskiego

W sobotę, 5. XII. br. o godz. 16-tej
Przedstawienie dla dzieci po cenach najniższych
Czerwony Kapturek i Żab i Król
Bajki Or-Ota.

W sobotę, 5. XII. br. o godz. 20-tej
„Aurelciu nie rób tego"
Komedja w 3 aktach Tadeusza Łopalewskiego

Telegramy
Z ostatniej chwili

Dodatkowi świadkowie
zeznawać będą w procesie Centrolewu
Przebieg 32 dnia rozprawy

(o) **Warszawa, 2. 12. (tel. wł.)** W procesie Centrolewu jako pierwszy zeznawał wczoraj **prof. Kulczycki,** członek Rady Naczelnej N. P. R. O kongresie Centrolewu mówi, że po takiej manifestacji, jaką był kongres krakowski, rząd powinien był ustąpić, albo też **dokonać zamachu stanu na Konstytucję.** Na pytania adwokatów i prokuratora świadek stwierdza, że uważa za wykluczone, aby Popiel przygotowywał zamach oraz że Centrolew był organizacją, potrzebną do wyborów.

Adw. Honigwill prosi o dodatkowe **zawezwanie świadka Grosfelda z Przemyśla,** celem przesłuchania, jaki cel miała manifestacja w dniu 14 września. Sąd postanowił przychylić się do wniosku obrony.

Następnie zeznają świadkowie: **Jerzy Michałowicz,** sekretarz Zw. Stow. Wo'sk., oraz wicemarszałek Sejmu **Jan Dębski.** Ostatni stwierdza, że był posłem w 3 sejmach i brał czynny udział w życiu organizacyjnem partji. Świadek charakteryzuje działalność Piasta, który zdaniem jego **ustosunkowywał się pozytywnie do zmiany konstytucji. Świadek wyraża przekonanie, że i dzisiaj jest możliwy kompromis w tej sprawie.** Stronnictwa środka muszą działać z prawicą i lewicą. Piast nie miał zdecydowanej linji. **Przywódcy Piasta byli krytycznie usposobieni do Centrolewu.**

Świadek red. **Franc. Kwieciński,** prezes oddz. N. P. R. na terenie Kongresówki zeznaje o manifestacji wrześniowej i o kongresie krakowskim.

Po przerwie prok. Grabowski wnosi o **przesłuchanie nowych świadków,** mianowicie szefa biura sejmowego **Dziadosza** w związku ze sprawą Haeckera, przy której chodzi o stwierdzenie, że Haecker był istotnie informatorem Dziadosza, oraz świadka **Fuchsa** celem dokładnego ustalenia przebiegu zajść na stokach Cytadeli, i wreszcie **b. strażnika straży marszałkowskiej Stawickiego,** celem przesłuchania na okoliczności pobytu oficerów w gmachu Sejmu.

Ława obrońców domaga się wezwania jako dodatkowych świadków członków komisji sejmowej z r. 1929 **Czetwertyńskiego,** prezesa komisji, **Dąbrowskiego,** referenta tej komisji, **Tadeusza Rygiera** i b. szefa kancelarji sejmowej **Pomorskiego,** oraz wezwania **Haeckera,** celem konfrontacji z Dziadoszem.

Pomiędzy prok. Grabowskim a adwokatem wywiązuje się dłuższy djalog. Wreszcie sąd postanawia wezwać **jako dodatkowych świadków Dziadosza, Haeckera, Fuchsa, Kwapińskiego i Arciszewskiego.**

Dalej zeznają **b. prezes Sądu Najwyższego Aleks. Mogilnicki oraz Wład. Seyda.**

W związku z zeznaniami Mogilnickiego, które zawierają rzekomo szereg nieścisłości, **b. min. spraw. Car wystosował do sądu list,** w którym **prostuje część zeznań Mogilnickiego.** B. min. Car zaznacza, że zeznania te podyktowane są **niechęcią do niego** w związku z usunięciem go ze stanowiska prezesa Sądu Najwyższego.

Następny świadek **Stan. Thugutt,** publicysta, redaktor „Tygodnia", zwolniony od przysięgi, stwierdza, że w łonie Centrolewu nie istniały nastroje rewolucyjne. Świadek rysuje dalej historję stosunków politycznych od r. 1926. Charakteryzując postać i działalność Bagińskiego oświadcza, że poseł, któryby nawoływał chłopów do niepłacenia podatków, byłby wydalony ze stronnictwa. Świadek odpowiada w końcu na szereg pytań obrońców oraz oskarżonych Pragiera, Liebermanna i Kiernika.

Projekt podziału administracyjnego państwa
Piąty tom materjałów administracyjnych

Komisja do usprawnienia administracji publicznej przy prezesie Rady Ministrow wydała w ostatnich dniach V-ty tom swoich „Materjałów", w którym opublikowała wnioski w sprawach podziału administracyjnego państwa. Tom ten składa się z dwóch obszernych części, z których pierwsza zawiera ogólne zasady reformy podziału administracyjnego na gminy i powiaty, druga zaś obejmuje projekt podziału administracyjnego państwa na województwa, skreślony przez przewodniczącego komisji dr. Maurycego Jaroszyńskiego, zawiera wyczerpujące informacje o przebiegu i metodzie prac komisji nad powyższemi wnioskami.

Jak wiadomo, komisja dla usprawnienia administracji publicznej jest organem doradczym przy osobie prezesa Rady Ministrów. — Wnioski jej, obecnie opublikowane, zostały już przed paru tygodniami **przedłożone p. premjerowi Prystorowi.** Są one owocem pracy sekcji do spraw podziału administracyjnego państwa, prowadzonej od grudnia 1928 i opartej na licznych referatach oraz ankiecie, rozesłanej ludziom nauki, przedstawicielom administracji rządowej i samorządowej, organizacjom i reprezentantom życia gospodarczego, wreszcie poszczególnym osobom, interesującym się kwestjami reformy i usprawienia administracji publicznej.

Książkę można nabyć w dziale handlowym „Monitora Polskiego", Miodowa 22, w cenie zł. 3,50.

Wilno remisuje z Łotwą w boksie

Wilno, 2. 12. (PAT). We wtorek wieczorem w sali ośrodka wychowania fizycznego w Wilnie odbył się **mecz bokserski** między państwową reprezentacją Łotwy a okręgową reprezentacją Wilna. Wynik spotkania 7:7.

Piekło młodzieży w Niemczech

Prokurator Rzeszy wytoczył proces przeciwko dyrektorowi oraz 13 nauczycielom schroniska dobroczynnego dla młodzieży w *Waldhoffie* w regencji poczdamskiej. Personel nauczycielski tego zakładu *oskarżony jest o bicie wychowanków do krwi i ciężkich obrażeń,* dalej o stałe działanie na szkodę zdrowia wychowanków przy równoczesnem *nadużywaniu stanowiska służbowego i zaniedbywaniu obowiązków zawodowych.* Katowanie dzieci odbywało się *przy użyciu broni i niebezpiecznych narzędzi,* co zagrażało życiu młodzieży. Stwierdzono pozatem wypadki zgwałcenia nieletnich. Jedynie dzięki *stosowaniu terroru* udało się dotychczas nauczycielom zakładu zapobiec rozpowszechnianiu wiadomości o tych nadużyciach przez wychowanków zakładu.

Powódź we Włoszech

Rzym, 2. 12. (PAT). W okolicy Peskary **powódź przybrała zastraszające rozmiary.** Milicja faszystowska prowadzi energiczną akcję ratunkową. Szkody materjalne są znaczne.

Zaognienie czerwono-żółtej walki w Niemczech
Sensacyjne rewelacje komunistyczne

Organ komunistów niemieckich „Sächsische Arbeiter Zeitung" zamieszcza artykuł wstępny, podający sensacyjne szczegóły o zbrojeniach narodowych-socjalistów w Lipsku.

Według tych informacyj Lipsk posiada 2 **brygady oddziałów szturmowych,** którymi dowodzą Goeckel i dr. Trommler, posiadający dokładne plany działania, na wypadek zamachu stanu. W razie mobilizacji instrukcja przewiduje m. in. natychmiastową rekwizycję **60 samochodów ciężarowych** w celu przyspieszenia akcji czynnej. **W przeciągu 4 godzin zorganizowane mogą być oddziały w sile do 3500 ludzi. Hitlerowcy lipscy przewiezieni mają być natychmiast do Hamburga, natomiast oddziały hamburskie do Berlina, a berlińskie do Lipska. Broń przemycana jest w dużych ilościach głównie z Belgji.**

W posiadaniu lipskich oddziałów szturmowych stronnictwa narodowo-socjalistycznego, jak stwierdza dziennik — znajdowały się na **15 ciężkich karabinów maszynowych, 3—4 miotacze min,** większa ilość karabinów i znaczne zapasy amunicji.

Ćwiczenia hitlerowców, jak twierdzi pismo, odbywać się mają **z wiedzą Reichswehry** na placu wojskowym w Lindenthal, koło Lipska.

Rewelacje lipskiego dziennika komunistycznego o silnych zbrojeniach wśród hitlerowskich oddziałów szturmowych w Lipsku, wywołały **wielkie wrażenie.**

Nacjonalistyczna „Leipziger Neueste Nachrichten" stara się **zbagatelizować całą sprawę,** ogłaszając mało przekonywujące dementi stronnictwa narodowo-socjalistycznego oraz dowództwa Reichswehry. **Komuniści z całą stanowczością podtrzymują swoje twierdzenia** i żądają kategorycznie przeprowadzenia śledztwa. W razie potrzeby służą materjałami dowodowymi.

Zwrócić trzeba jeszcze uwagę, że nacjonalistyczna **młodzież akademicka Lipska** urządziła wielką demonstrację publiczną, podczas której naddyr. **Dr. Bohmen-Staedt** wygłosił referat polityczny: **„PRZEZ DYKTATURĘ DO WOLNOŚCI".** Mówca scharakteryzował w duchu nacjonalistycznym teraźniejsze nastroje młodzieży, na której czele stanąć muszą wodzowie o nieskazitelnej ideologji narodowej. Przez 12 lat — mówił Bohmen-Staedt — **wszechnice niemieckie są areną poczynań antynarodowych — etycznych i — religijnych.** Od 12 lat powtarza się stale **niedorzeczności** o zbrataniu narodów. **Mowy być nie może o porozumieniu z Francją i Anglją.** Życiem narodu rządzi tylko siła. **Przygotowani jesteśmy do dyktatury.** Obowiązkiem młodzieży akademickiej jest przyłączyć się do walki czynnej w stronnictwach prawicowo-opozycyjnych. **Obojętnie kto dokona zamachu stanu — Hitler czy Hugenberg,** tak czy inaczej obydwaj kroczyć będą w jednym szeregu.

Przemówienie wywołało wśród obecnych spontaniczny odruch na cześć „III Rzeszy".

Zamknięcie granic Rzeszy
dla polskich robotników sezonowych w 1932 r.

Już od szeregu lat prowadzą pewne koła niemieckie gwałtowną kampanję przeciwko sprowadzaniu przez właścicieli ziemskich-Niemców polskich robotników sezonowych. Akcja ta została w ostatnim czasie uwieńczona pomyślnemi wynikami, osiągając m. i. wydanie przez **rząd Rzeszy rozporządzenia o niesprowadzaniu robotników sezonowych z Polski na r. 1932.**

W ciekawe komentarze zaopatruje to zarządzenie rządu niemieckiego nacjonalistyczny „Der Jungdeutsche", zwracając uwagę na zaszłą w ostatnim czasie ewolucję pojęć w odniesieniu do zagadnienia, czy robotnik rolny niemiecki może zastąpić z powodzeniem robotnika polskiego.

„Robotnik polski — czytamy — **był tańszy, niż niemiecki,** stawiał mniejsze wymagania w odniesieniu do sprawy mieszkania i wyżywienia..."

„Jest rzeczą pocieszającą — kończy „Der Jungdeutsche" — że nareszcie rząd Rzeszy poczynił ostateczne decyzje w kierunku całkowitego zamknięcia granic i że w ten sposób skończył się ten tak smutny okres polskiego robotnika sezonowego."

Inne zdanie o tej sprawie wypowiada (również nacjonalistyczny) dziennik berliński „Deutsche Allgemeine Zeitung", w którym wystąpiono **w obronie właścicieli ziemskich, sprowadzających polskiego robotnika.** Autor stwierdza, że mieszkaniec miasta najzupełniej się nie nadaje do pracy rolnej, że nie wykazywał chęci do wykonywania kardynalnych prac rolnych i że stanowił materjał, wielce podatny pod agitację wywrotową. Autor jest wreszcie zdania, że sprawa bezrobotnych miejskich wyglądałaby zupełnie inaczej, gdyby tych bezrobotnych skierowano na majątki państwowe.

Jak widzimy, stanowiska na przedstawione zagadnienie polskiego robotnika sezonowego w Niemczech wykazują dużą **rozpiętość w samym obozie nacjonalistów niemieckich**

Nie wchodząc w meritum zagadnienia, które dla nas Polaków posiada szereg stron bolesnych przy pewnych walorach pozytywnych, zwracamy tu tylko uwagę na **systematyczność i skuteczność akcji niemieckiej, która poprzez niezmordowaną propagandę doszła do rezultatów przez siebie oczekiwanych a wyrażonych ostatnio w formie wydanego przez władze niemieckie zakazu przekraczania granicy** dla wykonywania pracy na roli przez polskiego robotnika sezonowego.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Bydgoska 37
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Dobrostański Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wł. Cieszyński, Gdańsk, Stadtgraben 6
Redaktor odpowiedz. na Gdynie Henryk Tetzlaff, Gdynia, Grabówek
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Józef Dąbrowski Inowrocław ul. Poznańska 65
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanaob. Groblowa 6
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwa: „Dzień Pomorski", „Dzień Bydgoski," „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki", „Dzień Kaszubski", „Dzień Kujawski"
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . . 3.— zł
z odnoszeniem do domu w Toruniu . . . . 3.40 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . 3.36 zł
pod opaską . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2.50 gd przez chłopca . . . . . 2.30 zł
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . 7.— zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma
PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO" miesięcznie w administracji 2.70 zł — na pocztach już z odnoszeniem kwartalnie 9,27 zł miesięcznie 3,09 zł